

W NUMERZE:

- Żegnając Tadeusza Kędziora
- Mielec dla Ryszarda Pera
- Jubileusz w Wielkanocy
- Kosztowna drzemka
- Czasy, w których chwalono arbitrów
- Gdy nawet Solski przestał pasować...
- Dzień świąteczny w Proszowicach

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
sierpień 2016 nr 8 (137)

futbol

małopolski



Wybrano władze MZPN
Ryszard Niemiec
kontynuuje misję!

czytaj na str. 3



BEZ DYŻURNEGO OPTYMIZMU

Kto wydaje wyrok na stadion?

Wracają antyfutbolowe demony, uciszone jakiś czas temu w Zakopanem... Skupione w wąskim kręgu okołomagistrackich urzędników, nic tylko będą przerabiać stadion piłkarski w obiekt lekkoatletyczny. Skromne i niedoinwestowane boisko, z trudem spełniające licencyjne warunki, umożliwiające rozgrywanie spotkań o mistrzostwo najwyższej IV ligi, ma być hybrydą interdyscyplinarną, na której rozmieści się trzy (!) tory do uprawiania biegów lekkoatletycznych! Kuriozalna bieżnia miałaby powstać kosztem boiska piłkarskiego, którego rozmiary zostaną okrojone i eliminują go z listy obiektów nadających się do rozgrywania jakichkolwiek zawodów w najpopularniejszej dyscyplinie sportu!

Tak w praktyce wygląda opieka władz miejskich nad zakopiańskim klubem piłkarskim, od zawsze borykającym się z kłopotami materialnymi, skazanym na głodowe subwencje samorządowe, które z trudem pozwalają na uniknięcie zniknięcia z mapy wyczynu na Podtatrze. Zdziwiał w tej destrukcyjnej konsekwencji brak racjonalnego uzasadnienia dla planu funkcjonalnej dewastacji stadionu. W Zakopanem od ćwierć wieku nie istnieje klub prowadzący sekcję lekkoatletyczną, nikt tam nie słyszał o miotaczach, płotkarzach, biegaczach i skoczkach, a ostatni prawdziwi biegacze, nawiasem mówiąc, wywodzący się z narciarzy, zeszli z bieżni wraz odejściem Tadeusza Kwapienia.

Pojawiające się jako argument konieczności przygotowania bieżni lekkoatletycznej, sugestie o niezbędności torów do letniej zaprawy narciarskich biegaczy, nie wytrzymują krytyki. Wystarczy rzucić przykład naszej największej biegaczki - pani doktor Kowalczyk, której, jak świat światem, nikt nie widział trenującej na żużlowej, czy tartanowej bieżni! Biegacze wykuwają formę jak najdalej od stadionów, szukając natury, przestrzeni i oddali od miejskiego smogu!

Po ostatnich wyborach samorządowych wydawało się, że władze Zakopanego nie nawiążą do żalosnych w swej wymowie antyfutbolowych fobii poprzedników. Zastępnili oni buńczucznym i nihilistycznym hasłem, związanym z ogólnopolskim przypięciem zainteresowania piłkarskim EURO 2012, ogłaszając zimową stolicę Polski „strefą wolną od futbolu”. Pomysł, godny pajaca z podrzędnego kabaretu dla ubogich, nie przyjął

się, ale przysporzył miastu opinii zarządzanego przez ćwierćinteligentów. Dwa lata temu podczas wyjazdowej sesji komisji piłkarstwa amatorskiego i młodzieżowego PZPN, która odbyła się w Poroninie, przedstawiciel Rady Miasta Zakopane deklarował serdeczny stosunek do klubu piłkarskiego, obiecał nie dopuścić do majstrowania przy obiekcie z ulicy Orkana. Okazuje się, że na półmetku kadencji zwycięża jednak destrukcyjny zamiar ekipy pana burmistrza Majchra.

Przy okazji warto przypomnieć, że środowisko piłkarskie powiatu tatrzańskiego, które swą liczebnością przebija połączone siły narciarzy, łyżwiarzy szybkich, biathlonistów i innych przedstawicieli sportów zimowych, ma takie same prawa jak oni, a władza samorządowa tego prawa ma strzec, jeśli nie przejawia ochoty do elementarnej pomocy. Uznając specyfikę środowiskową, tradycje i interes sportu polskiego, działacze piłkarscy znają swe miejsce w szoku i uznają prymat dyscyplin zimowych. Ten prymat nie może jednak polegać na unicestwianiu jednego obiektu, na którym uprawia się piłkę nożną! Opowiadanie o możliwości rozgrywania meczów i prowadzenia treningów na obiektach COS jest bujaniem w chmurach z prostego powodu wysokich kosztów wynajmu. Wskazane wyżej okoliczności i aspekty sprawy nakazują radnym miejskim zadbać o dyscyplinę uprawianą z zaskakującą konsekwencją przez zakopiańczyków i nie pozwolić na jej „zamordowanie”. Powinna stać się podmiotem chronionym, niczym roślina skalista zwana litworem...

RYSZARD NIEMIEC

Rezerwy Wisły wycofane z III ligi

„Na pierwszym zespole i ekipie juniorów starszych, jeśli chodzi o najstarsze zaplecze zawodnicze, bazować będzie Wisła Kraków. Ze względu na aktualne wyzwania ekonomiczne i na szukanie rozwiązań, które umożliwią klubowi odzyskanie równowagi finansowo-organizacyjnej, prowadzenie drużyny rezerw Białej Gwiazdy nie będzie kontynuowane.

Czołowi zawodnicy Wisły II Kraków będą mieli okazję kontynuować swoje występy z białą gwiazdą na piersi - w pierwszym zespole lub w ekipie rywalizującej w Centralnej Lidze Juniorów. Jednocześnie klub pragnie zapewnić, iż rozwój wiślackiej młodzieży nadal będzie dla Wisły Kraków priorytetem, a główny nacisk będzie teraz położony na dalsze postępy zawodnicze juniorów Białej Gwiazdy, a także na jak najlepsze funkcjonowanie Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków.”

Biuro Prasowe Wisły Kraków SA



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1, 31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY
RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122)
redaktor naczelny

SKŁAD:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 12 września 2016



ZARZĄD MZPN

Prezes: Ryszard Niemiec oraz Zbigniew Augustyn, Wiesław Bąkowski, Wiesław Biernat, Wiesław Bobowski, Józef Cichoń, Jerzy Cierpiatka, Andrzej Danek, Marian Fido, Lucjan Franczak, Janusz Hańderek, Zbigniew Jurkiewicz, Zdzisław Kapka, Tadeusz Kędzior, Ryszard Kołtun, Robert Koral, Zbigniew Koźmiński, Jan Krupa, Zbigniew Lach, Jerzy Nagawiecki, Mirosław Nieć, Antoni Ogórek, Andrzej Sękowski, Stefan Socha, Henryk Sochacki, Stanisław Strug, Andrzej Strumiński, Jerzy Sysło, Tadeusz Szczerbowski, Piotr Szefer, Andrzej Szmyt, Bolesław Ściepura, Andrzej Witkowski, Grzegorz Wrona, Tomasz Ziarkowski.

KOMISJA REWIZYJNA

Jerzy Chylewski, Jerzy Bąk, Zdzisław Bębenek, Mieczysław Kępa, Andrzej Mikołajczyk, Cezary Pańkowski, Henryk Pazdur, Marek Płaszczycza, Krzysztof Struzik

DELEGACI NA WALNE ZGROMADZENIE PZPN

Ryszard Niemiec, Zbigniew Koźmiński, Ryszard Kołtun, Zbigniew Jurkiewicz, Janusz Hańderek, Rezerwowi: Tadeusz Szczerbowski, Andrzej Strumiński, Robert Koral, Henryk Sochacki, Andrzej Sękowski

WICEPREZESI MZPN

Ryszard Kołtun - wiceprezes urzędujący, Zdzisław Kapka - wiceprezes ds. sportowych, Andrzej Witkowski - wiceprezes ds. marketingowo-ekonomicznych, Piotr Szefer - wiceprezes



Wybrano władze MZPN Ryszard Niemiec kontynuuje misję!

27 sierpnia 2016, podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, wybrano nowe władze. Prezesem MZPN został red. Ryszard Niemiec, który sprawuje tę funkcję od 1993. Z kolei 8 września, na posiedzeniu Zarządu MZPN, powołani zostali wiceprezesi oraz członkowie Prezydium Zarządu na kadencję 2016-2020. Powołano także skład Wydziału Dyscypliny i Związkowej Komisji Odwoławczej MZPN oraz przewodniczących wydziałów i komisji stałych, a także przewodniczących Rady Trenerów i Kolegium Sędziów MZPN.

ds. regulaminowo-prawnych, Zbigniew Lach - wiceprezes ds. kontaktów z samorządami, okręgami i podokręgami

PREZYDIUM ZARZĄDU MZPN

(prezes + 12 członków): Ryszard Niemiec - prezes MZPN, Ryszard Kołtun, Zdzisław Kapka, Andrzej Witkowski, Piotr Szefer, Zbigniew Lach, Zbigniew Koźmiński, Tadeusz Szczerbowski, Andrzej Sękowski, Jerzy Nagawiecki, Andrzej Strumiński, Wiesław Bąkowski, Wiesław Biernat.

WYDZIAŁ DYSCYPLINY MZPN

Przewodniczący: Bartosz Ryt, Wiceprzewodniczący: Mateusz Korzeniak, Sekretarz: Maciej Jastrząb, Członkowie: Maciej Małski, Mateusz Stankiewicz, Mateusz Nowak, Wiesław Bartosik, Władysław Bobek.

ZWIĄZKOWA KOMISJA ODWOŁAWCZA MZPN

Przewodniczący: Marek Miarczyński, Członkowie: Tomasz Adamczyk, Andrzej Błasiak, Jacek Gućwa, Joanna Kowalska, Józef Król, Konrad Lembas, Bogusław Machynia, Adam Sypień, Jerzy Warchał, Mateusz Weredyński.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁÓW I KOMISJI STAŁYCH MZPN

Wydział Gier: Andrzej Godny
Wydział Szkolenia: Lucjan Franczak
Komisja ds. Piłkarstwa Kobiecego: Olga Czyżewska-Tochowicz
Komisja ds. Futsalu: Piotr Zawodny
Komisja ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich: Józef Cichoń
Komisja Ekonomiczno-Finansowa: Andrzej Szmyt
Komisja ds. Regulaminowo-Prawnych: Daniel Gołda
Komisja ds. Odznaczeń: Andrzej Strumiński
Komisja ds. Licencji Trenerskich: Zdzisław Kapka
Komisja ds. Licencji Sędziowskich: Wiesław Bartosik
Komisja ds. Medialnych i PR: Jerzy Nagawiecki (rzecznik prasowy)
Komisja ds. Współpracy z Samorządami: Jacek Doniec
Przewodniczący Rady Trenerów: Michał Królikowski
Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN: Andrzej Sękowski
Rzecznik Etyki MZPN: Andrzej Tarnawski

ciąg dalszy >>>

ciąg dalszy ze strony 3

Uchwały

Podczas inauguracyjnego posiedzenia Prezydium Zarządu MZPN podjęto ponadto kilka ważnych uchwał. Oto:

- Prawo do oficjalnego reprezentowania Małopolskiego Związku Piłki Nożnej na zewnątrz przysługuje Prezesowi Małopolskiego Związku Piłki Nożnej oraz innemu osobom działającym na mocy upoważnienia udzielonego przez: Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej lub Prezydium Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, lub Prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Niniejsza uchwała nie narusza przepisów Statutu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej określających zasady reprezentacji w zakresie składania oświadczeń woli.

- Ze struktur Podokręgu Piłki Nożnej w Krakowie wyłącza się Kolegium Sędziów i włącza się je do struktur Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały (12 września 2016) wszelkie prawa i obowiązki Kolegium Sędziów Podokręgu Piłki Nożnej w Krakowie

przejmuje Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Kolegium Sędziów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

- Na wniosek Termalica Bruk-Bet Nieciecza Klub Sportowy Spółka Akcyjna wyraża się zgodę na rozgrywanie spotkań piłkarskich w rozgrywkach seniorskich na poziomie klasy okręgowej i klas niższych oraz w rozgrywkach młodzieżowych na wszystkich poziomach rywalizacji na boisku ze sztuczną murawą, położonym w Niecieczy nr 150.

- Zobowiązuje się właściwe jednostki organizacyjne Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, w szczególności okręgi i podokręgi, do podjęcia działań w celu popularyzacji i rozwoju XVII edycji Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku” na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. Na koordynatorów Turnieju na szczeblu wojewódzkim wyznacza się Stanisława Struga i Stanisława Dańdę.

- W poczet członków MZPN i PZPN przyjęto następujące kluby: UKS Football Academy Dąbrowa Tarnowska, UKS AP Champions Oświęcim, Stowarzyszenie Blisko Skawy – zespół Queens Witanowice.

Dobre wiadomości dla klubów III ligi

Krzejące wieści napłynęły z piłkarskiej centrali pod adresem klubów uczestniczących w rywalizacji III ligi. Oto władze polskiego futbolu podjęły niedawno uchwałę, wedle której od rundy wiosennej obecnego sezonu 2016/17 PZPN przejmie na siebie koszty obsad sędziowskich na tym szczeblu rozgrywkowym.

Niezależnie od tego, PZPN zakupił kamery dla klubów trzecioligowych. Nowoczesny sprzęt firmy Panasonic ma służyć m.in. rejestracji meczów ligowych, które od rundy rewanżowej trzeba będzie obowiązkowo zamieszczać na specjalnym serwerze, dostępnym dla wszystkich uczestników trzecioligowej rywalizacji.

Wygląda na to, że znajdą się tam wszystkie mecze wiosenne każdej z czterech grup. Doskonały materiał szkoleniowy, jak i konkretna pomoc dla Kolegium Sędziów PZPN, które będzie mogło poddawać pracę arbitrów praktycznie naocznej weryfikacji. Poniżej list zaadresowany przez Prezesa PZPN - Zbigniewa Bońka do Prezesa RKS Garbarnia Kraków - Jerzego Jasiówki.

Szanowny Panie Prezesie,

Z wielką przyjemnością i radością mam zaszczyt przekazać na potrzeby Klubu zestaw do nagrań audiowizualnych, w którego skład wchodzi kamera video wraz z zestawem akcesoriów. Jestem przekonany, że w codziennej pracy szkoleniowej i nie tylko, będziecie potrafili go dobrze wykorzystać.

Proszę Was, nie traktujcie tego sprzętu, jako prezent od Polskiego Związku Piłki Nożnej! W dzisiejszych czasach, dobry zestaw video jest podstawowym wyposażeniem każdej szanującej się drużyny piłkarskiej. Ten sprzęt ma Wam pomóc w rejestracji meczów, treningów czy też innych zajęć szkoleniowych. Nie mamy nic przeciwko temu, by taka kamera służyła też do uwieczniania chwil szczególnych dla Waszego Klubu. Takie działania przyczynią się do realizacji celów promocyjnych i marketingowych na przykład poprzez umieszczanie atrakcyjnych materiałów video na stronach internetowych Klubu.

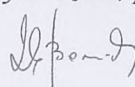
Zarejestrowane mecze należy umieszczać na specjalnym serwerze, do którego dostęp będą mieli wszyscy uczestnicy rozgrywek III ligi. Pomoże Wam to w śledzeniu meczów ligowych rywali, a zarządzającym Kolegium Sędziów Polskiego Związku Piłki Nożnej ułatwi ocenę pracy arbitrów prowadzących trzecioligowe zawody.

O szczegółach technicznych dotyczących obsługi sprzętu i umieszczania zarejestrowanych materiałów na specjalnym serwerze, Polskę Związek Piłki Nożnej będzie informował w najbliższym czasie.

Jednocześnie PZPN deklaruje ze swojej strony pomoc i chęć przekazania wiedzy i informacji ze strony pracowników portalu Łączy Nas Piłka. Jesteśmy do Waszej dyspozycji. Deklarujemy równocześnie możliwość zorganizowania specjalnego szkolenia dla tych, którzy będą chcieli skorzystać z takich konsultacji.

Jednocześnie życząc Wam sportowych sukcesów i przyjemności z codziennej pracy w Klubie, pozostaje z wyrazami szacunku i naszym hasłem:

Łączy Nas Piłka!



Prezydium Zarządu

11 sierpnia 2016

- Dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie - Andrzej Kot przekazał zebranym informację dotyczącą działalności placówki w roku szkolnym 2015/2016. Ośrodek funkcjonuje jako filia WOSSM w Krakowie, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Nauką objętych było 46 uczniów (25 w klasie I i 21 w klasie II), którzy pod opieką kompetentnej kadry trenerskiej są szkoleni w oparciu o obowiązujący program szkolenia w wymiarze 12 godzin. Ośrodek korzysta z dobrej bazy treningowej, znajdującej się na terenie miasta Tarnowa, tj. boisk sportowych na stadionie lekkoatletycznym TOSiR, obiektach Zespołu Szkół Sportowych i Stadionie Miejskim oraz w Hali „Jaskółka” w okresie zimowym. W okresie przerwy letniej zawodnicy I klasy gimnazjum przebywali na obozie sportowym w Kolbuszowej, a zawodnicy II klasy gimnazjum na obozie sportowym w Zamościu. Uczniowie i trenerzy są wyposażeni przez szkołę w pełny sprzęt do uczestnictwa w zajęciach sportowych.

Szkola jest szkołą publiczną, co pozwala na korzystanie z miejskich jednostek sportowych w większości za darmo, a w związku z tym, że dodatkowo dysponuje własną stołówką, w której uczniowie otrzymują drugie śniadanie i dwudaniowy obiad, koszty czesnego dla uczniów są bardzo niskie.

W roku szkolnym 2015/2016 w ośrodku była przeprowadzana hospitacja przez przedstawiciela PZPN, która po stronie plusów wykazała: dobrą bazę sportową, bardzo dobre warunki socjalne w internacie, bliskość szkoły i obiektów sportowych, ambitną i zaangażowaną kadrę szkoleniową oraz coraz mniejszy opór klubów z regionu przed przekazywaniem uczniów do nauki w gimnazjum (wyjątek stanowi Tarnovia).

Problemem, na który zwrócił uwagę dyrektor Kot jest brak odpowiedniej ilości lekarzy medycyny sportowej z kontraktem z NFZ w Tarnowie, którzy chcieliby nawiązać współpracę z ośrodkiem; trwają w tej kwestii negocjacje z Mościckim Centrum Medycznym,



Z życia MZPN

których zakończenie jest planowane do 26 sierpnia br. Nabór na rok szkolny 2016/2017, po przeprowadzonej selekcji, zakwalifikował 24 uczniów z 18 okolicznych miejscowości, w tym 6 zawodników klasy sportowej Unii Tarnów. Od września 2016 w szkole będzie wdrażany nowy model szkolenia piłkarzy wg wytycznych PZPN.

Niepokój dyrekcji szkoły budzi natomiast planowana reforma systemu edukacji, która zapowiada likwidację gimnazjów od września 2017. Prowadzone są rozmowy dotyczące stworzenia oferty dla uczniów kończących gimnazjum i utworzenia liceum sportowego w Tarnowie z Miastem Tarnów oraz w sprawie sponsoringu dla liceum z Grupą Azoty S.A. w Tarnowie.

Dyrektor WOSSM w Krakowie - Michał Królikowski złożył sprawozdanie dotyczące działalności Szkoły Sportowej w Nowej Hucie w roku 2015/2016. Przy szkole działa gimnazjum oraz liceum.

Szkola może pochwalić się tym, iż wielu wychowanków było i są nadal zauważani i powoływani do kadr wojewódzkich i narodowych w swoich rocznikach, nie zaniebujając przy tym nauki.

W roku szkolnym 2015/2016 na zajęcia uczęszczało 131 uczniów (66 do gimnazjum i 65 do liceum). Dyrektor Królikowski, wspólnie z wicedyrektorem szkoły - Markiem Kustą, przedstawili dane, które zostały podane w formie statystyk dotyczących średniej frekwencji na zajęciach, a także ocen z przedmiotów i zachowania w poszczególnych klasach.

W kwietniu 2016 liceum zostało oficjalnie wygaszone przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, jednak nadal funkcjonuje na mocy porozumienia MZPN ze Stowarzyszeniem SIEMACHA.

Program szkolenia jest realizowany w oparciu o wytyczne PZPN. Bazą sportową dla uczniów gimnazjum są w większości wynajmowane i opłacane obiekty znajdujące się w Nowej Hucie w pobliżu szkoły, natomiast uczniowie liceum korzystają z obiektów Stowarzyszenia SIEMACHA. Wszyscy uczniowie szkoły mają zapewniony dostęp do kompleksowej opieki lekarskiej.

Po przeprowadzonej rekrutacji do klasy I gimnazjum zostanie przyjętych 18 uczniów, do klasy II

gimnazjum - jako nabór uzupełniający - 2 uczniów, a do I klasy liceum 18 uczniów (w tym 11 z III klasy gimnazjum).

Szkola przeszła pozytywnie proces wizytacji ze strony przedstawicieli PZPN. Za mocne strony zostały uznane: dobra baza treningowa, baza socjalna: internat i stołówka oraz poziom szkolenia. Ponadto - podczas narady, jaka odbyła się w Warszawie - szkoła została wyróżniona na tle takich samych ośrodków w innych województwach.

Podobnie jak w Tarnowie, obawy dyrekcji szkoły budzi zapowiadana reforma oświaty i likwidacja gimnazjów.

Odbyły się pierwsze rozmowy kierownictwa szkoły z koordynatorem ds. szkolenia Akademii Sportu „Progres” - trenerem Krzysztofem Lipecem, dotyczące ograniczenia problemów i przyjęcia pewnej systematyki w sprawie przyszłości zawodników drużyny, która awansowała do Centralnej Ligi Juniorów, a którzy są uczniami liceum w nowym roku szkolnym. Rozmowy przebiegają pozytywnie i będą kontynuowane.

Prezes MZPN - red. Ryszard Niemiec w imieniu Zarządu MZPN złożył podziękowanie na ręce dyrektorów dla kadry pedagogicznej i trenerskiej obu ośrodków za włożony wysiłek i potwierdził, iż warto kontynuować ten model szkolenia, który jest realizowany.

- Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak poinformował, iż zgodnie z decyzją Polskiego Związku Piłki Nożnej w bieżącym sezonie rozgrywki reprezentacji młodzieżowych w naszym makroregionie będzie prowadzić Małopolski Związek Piłki Nożnej.

Trener Franczak nakreślił problem organizacji rozgrywek Pucharu im. Włodzimierza Smolarka (rocznik 2003), które w „Regulaminie Rozgrywek” podane są jako dwudniowe rozgrywki turniejowe reprezentacji wszystkich czterech ZPN-ów. W wersji proponowanej korzystniejsza byłaby wersja dwumeczu reprezentacji rocznika 2003 i rocznika 2004 (o Puchar Prezesa MZPN) wzorem zawodów o Puchary im. Kazimierza Deyna (rocznik 2001) i Kazimierza Górskiego (rocznik 2002).

Propozycja ta będzie omawiana na spotkaniu trenerów koordy-

natorów makroregionu i wtedy zostaną podjęte ostateczne decyzje w tej sprawie.

- Koordynator Wojewódzkiego MZPN Turnieju z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku - Stanisław Dańda poinformował, że trwają zgłoszenia do XVII edycji turnieju. Termin zgłaszania drużyn mija 30 września 2016. Stan zgłoszeń w Małopolsce wynosi na dzień dzisiejszy 164 drużyny.

Poinformował, iż prawie wszystkie okręgi i podokręgi MZPN, z wyjątkiem PPN Kraków, podały nazwiska osób odpowiedzialnych za rozgrywki na swoim terenie. Następnie zaproponował następujące osoby: Krzysztof Gacek (powiat grodzki Kraków), Tadeusz Bronowski (powiat ziemski krakowski) i Zbigniew Rybiński (powiat proszowski) jako odpowiedzialne za organizację turnieju na terenie w/w powiatów, a na które Prezydium Zarządu MZPN wyraziło zgodę.

Stanisław Dańda zaproponował wstępny plan, aby wzorem ubiegłych lat rozgrywki na szczeblu powiatowym w PPN Kraków odbyły się w kilku miejscach (decydowałaby lokalizacja terytorialna), a dopiero finał powiatowy, na który przyjechałyby tylko drużyny, które zwyciężyły w swoich powiatach w poszczególnych kategoriach wiekowych - w Krakowie.

Ustalono, mimo iż harmonogram zakończenia rozgrywek powiatowych zgodnie z Regulaminem Turnieju jest przewidywany na 11 marca 2017, aby finały powiatowe przeprowadzić w listopadzie br. na boiskach naturalnych (chodzi o ograniczenie kosztów w związku z potencjalnym wynajmem sal sportowych).

- Sekretarz Generalny MZPN - Ryszard Kołtun poinformował, iż złożono wniosek o organizację Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w piłce nożnej dziewcząt i chłopców w 2019. Do realizacji zadania zgłoszono obiekty Bronowianki Kraków, Wawelu Kraków, Knity Zabierzów, Puszczy Niepołomice i „Solnego Miasta” w Wieliczce.

- Jerzy Nagawiecki omówił tezy, jakie zostaną zamieszczone w sprawozdaniu z działalności Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w kadencji 2012-2016. Sprawozdanie ukaże się drukiem,



Z życia MZPN

otrzymają je delegaci na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów MZPN w dniu 27 sierpnia 2016.

- Na wniosek przewodniczącego Kolegium Sędziów MZPN - Andrzeja Sękowskiego Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wykazy sędziów Klasy Okręgowej oraz obserwatorów III ligi, IV ligi i Klasy Okręgowej Kolegium Sędziów MZPN w sezonie 2016/2017 (wykazy nazwisk znajdują się w dokumentacji Kolegium Sędziów MZPN).

- Na wniosek Andrzeja Sękowskiego Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło ponadto „Regulamin klasyfikowania sędziów Klasy Okręgowej Kolegium Sędziów MZPN na sezon 2016/2017”.

- Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun omówił szczegółowo wnioski złożone przez poszczególne kluby dotyczące równoczesnego udziału w każdym meczu mistrzowskim lub pucharowym w sezonie 2016/2017 więcej niż jednego zawodnika-cudzoziemca spoza UE w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Prezydium Zarządu MZPN wyraziło zgodę dla zawodników: Mouhamadou Khalifa Sadio - Senegal (Michałowianka), Jonathan Brown - Ghana (Podgórze Kraków), Sani Goringo Abubakar - Nigeria (Garbar Zembrzyce), Koulaty Thiam - Senegal (Iskra Głogoczów) oraz warunkowo Artur Terbalyan - Rosja i Roman Terbalyan - Rosja (Beskid Andrychów) pod warunkiem aktualizacji złożonej dokumentacji.

- Na wniosek przewodniczącego Komisji ds. Odnaczeń MZPN - Andrzeja Strumińskiego Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło wnioski o odznaczenia dla działaczy oraz klubów: - KS Bronowicki Kraków z okazji jubileuszu 70-lecia, - GLKS Spartak Wielkanoc-Gotcza z okazji jubileuszu 70-lecia, - LKS Niedźwiedź z okazji jubileuszu 70-lecia, - MKS Nowa Proszowianka z okazji jubileuszu 100-lecia.

- Wyrażono zgodę dla KS Poprad Rytro na przyjęcie nazwy Al-Plast Poprad Rytro jako nazwy zwyczajowej w celach marketingowo-reklamowych.

(JC)

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ WSZEDŁ W NOWĄ KADENCJĘ

Małopolski Związek Piłki Nożnej dokonał 27 sierpnia br. podsumowania kadencji 2012-2016 i wybrał nowe władze na najbliższe czterolecie. Zgromadzeniu towarzyszyła wysoka frekwencja, na 157 uprawnionych w debacie uczestniczyło 151 delegatów. Ich wolą na stanowisku prezesa MZPN pozostał red. Ryszard Niemiec, który sprawuje tę funkcję od 1993. Walne Zebranie Sprawozdawcze-Wyborcze Delegatów MZPN odbyło się w budynku „Com-Com Zone”, w Krakowie przy ul. Ptaszyckiego 6.

Zgromadzenie otworzył prezes MZPN, Ryszard Niemiec, który przywitał delegatów i zaproszonych gości. Byli w tym gronie m.in.: Marek Koźmiński - wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej; Tomasz Urynowicz - dyrektor Departamentu Turystyki, Sportu i Promocji w Urzędzie Marszałkowskim; Janusz Kozioł - doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. sportu; Jan Nowak - były prezes KOZPN; ks. Stanisław Wajdziak - proboszcz parafii z Pleszowa, kapelan MZPN; Piotr Skrobowski, Antoni Szymanowski - wielokrotni reprezentanci kraju, Jerzy Jasiówka - filar i prezes Garbarni; Danuta Witkowska - prezes Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Żyją w naszej Pamięci

Podniostemu uczczeniu Pamięci Zmarłych w latach 2012-2016 towarzyszył specjalnie przygotowany, wzruszający przekaz multimedialny. Uświadamiał on jak duże straty poniosła w minionym czteroleciu małopolska społeczność futbolowa. Lista już nieobecnych była niestety bardzo długa. Znaleźli się na niej:

- Stefan Dąsal** (85) - odegrał ogromną rolę w powojennej historii RKS Garbarnia Kraków, jej wieloletni prezes. Odpowiedzialną funkcję sternika klubowego sprawował z przerwami ponad trzy dekady.
- Jerzy Górnicki** (66) - zawodnik Przeboju Wolbrom, animator powołania i prezes PPN Olkusz, członek zarządu MZPN. Mocno zaangażowany w życie lokalnego środowiska, burmistrz MiG Wolbromia przez trzy kadencje, wicestarosta Powiatu Olkuskiego.
- Franciszek Hyla** (84) - wiceprezes KOZPN, członek Prezydium Zarządu PZPN. Jeden z założycieli Rady Seniorów KOZPN i MZPN. Członek Honorowy KOZPN i PZPN.
- Zbigniew Jabłoński** (79) - prezes PZPN (1986-1989, członek zarządu od 1972 (m.in. wiceprezes). Przewodniczący Klubu Seniora w PZPN. W latach 1972-1981 prezes TS Wista Kraków, która wtedy odnosiła znaczące sukcesy. Łącznie z tytułem mistrza Polski w futbolu.
- Adam Klimek** (83) - rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w latach 1981-1984 i 1984-1987. Promotor prac doktorskich i ceniony recenzent w postępowaniach habilitacyjnych i profesorskich. Był przychylny naszej dyscyplinie.
- Jerzy Kowalski** (72) - zawodnik i działacz Garbarni, od przeszło dwóch dekad nader aktywnie działał w kierownictwie KOZPN i MZPN,

jako wiceprezes i sekretarz generalny. Kilkakrotnie był delegatem na walne zgromadzenia PZPN. Nosił w sobie nieprzebrane zasoby empatii, międzyludzkiej solidarności.

- Maciej Madeja** (74) - sędzia (ponad 1500 meczów), obserwator, działacz związkowy oraz klubowy. Przewodniczący Wydziału Gier i dyscypliny KOZPN oraz MZPN. Jako arbiter prowadził kilkadziesiąt treningów noworocznych Cracovii, kierownik drużyny „Pasów”.
- Leopold Parpan** (98) - zawodnik Garbarni, przez kilka dekad ceniony trener młodzieży ludwinowskiego klubu. W chwili śmierci zapewne najstarszy z żyjących zawodników uczestniczących w rozgrywkach ekstraklasy.
- Grzegorz Prącik** (89) - uznany autorytet sędziowski (ponad 500 zawodów piłkarskich, w tym 37 spotkań międzynarodowych w latach 1960-1966). Od 1964 roku aktywnie działał w KOZPN, szkoląc nowe zastępy sędziów. Honorowy Członek PZPN i KOZPN, odznaczony Diamentową Odznaką Honorową PZPN.
- Leszek Snopkowski** (86) - kapitan powojennej drużyny Wisty, jej ceniony działacz. Członek władz KOZPN i PZPN, przewodniczący Rady Seniorów Wisty, Członek Honorowy PZPN, KOZPN, MZPN oraz TS Wista. Przewodniczący zespołu ds. Ceremoniału i Pamięci Rady Seniorów MZPN.
- Henryk Surma** (79) - powołanie kapłańskie połączył z kibicowaniem Cracovii. Jej kapelan, jeden z inicjatorów pojednania kibiców sportowych. Organizator pielgrzymek sportowców i kibiców Małopolski do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach.
- dr Ryszard Aleksander** (70) - zawodnik i trener Sandecji, dyrektor WKFiS UW Nowy Sącz.
- Jan Antczak** (78) - zawodnik Cracovii, także jej trener.
- Aleksander Barnaś** (83) - działacz KOZPN i sekretarz Hutnika.
- Józef Bęben** (80) - zawodnik i działacz Grębatowianki.
- Tadeusz Boczański** (87) - zawodnik Dąbskiego.
- Maksymilian Cisowski** (62) - wychowanek Wisty, trener m.in. Kmity Zabierzów i Sandecji.
- Stanisław Curlej** (69) - członek Komisji Rewizyjnej MZPN, wiceprezes KS Zakopane.
- Stanisław Domagalski** (73) - prezes Towarzystwa Sportowego Skalanika.
- Tadeusz Draus** (62) - członek kadry narodowej juniorów, bramkarz Kabla i Garbarni.
- Wiesław Gawlik** (64) - działacz MZPN, kierownik reprezentacji młodzieżowych.

- Wacław Grądział** (74) - zawodnik Sandecji.
- Zbigniew Hnatio** (61) - zawodnik Wieczystej, Wisty i Cracovii.
- Kazimierz Jałocha** (64) - zawodnik Cracovii.
- Aleksander Kaciczak** (69) - sekretarz PPN Oświęcim, działacz Soły.
- Józef Konieczny** (59) - zawodnik Hutnika i Cracovii.
- Juliusz Korzeniak** (85) - piłkarz i hokeista Cracovii.
- Wiesław Kraj** (70) - dziennikarz sportowy.
- Stanisław Krupski** (68) - wiceprezes Cracovii, działacz KOZPN.
- Stanisław Kubarek** (83) - prezes, również honorowy, Grębatowianki.
- Piotr Kuciński/Kuczyński** (85) - zawodnik Tarnovii, Cracovii i Sandecji.
- Marian Kurdziel** (84) - trener Wisty i Sandecji.
- Zygmunt Łątka** (79) - prezes Płomienia Limanowa.
- Julian Łopata** (62) - prezes i trener Pogoni Miechów, działacz MZPN.
- Zenon Mandryk** (68) - zawodnik m.in. Sandecji, trener Startu Nowy Sącz.
- Zdzisław Nizio** (69) - sędzia honorowy, były sekretarz PPN Wadowice.
- Tadeusz Nowak** (68) - zawodnik LZS Sułków, prezes Contry, działacz PPN Wieliczka.
- Stanisław Ogórek** (69) - przewodniczący Wydziału Dyscypliny OZPN Nowy Sącz.
- Zdzisław Oleszek** (78) - dyrektor WKFiT w Krakowie, prezes Cracovii.
- Czesław Paciorek** (66) - były zawodnik Garbarni i Podgórze.
- Leszek Pieśniakiewicz** (59) - dziennikarz sportowy.
- Stanisław Pietryka** (87) - prezes honorowy Garbarni.
- Jerzy Reichel** (78) - zawodnik Cracovii i Garbarni, założyciel Klubu Honorowych Dawców Krwi Cracovia Pasy.
- Jan Ryszka** (82) - trener najdłużej pracujący w Tramwaju Kraków.
- Edward Składzień** (84) - sędzia, działacz struktur sędziowskich KOZPN i MZPN.
- Zdzisław Sroka** (82) - dziennikarz sportowy.
- Jerzy Stecki** (80) - trener Krakusa, Hutnika, Wisty i Garbarni.
- Jan Stokłosa** (61) - zawodnik Kalwarianki, Hutnika i Cracovii.
- Andrzej Szwed** (58) - prezes Strażaka Kokotów.
- Artur Śliwa** (52) - sędzia piłkarski, dyrektor Com Com Zone.
- Kazimierz Trampisz** (85) - były trener Hutnika i Przeboju Wolbrom.
- Kazimierz Trojański** (81) - zawodnik TS Krowodrza, działacz Clepardii.
- Mieczysław Weiss** (69) - zawodnik Garbarni, Wawelu i Skawinki.
- Stanisław Witkowski** (65) - prezes Sokoła Staszówka.
- Władysław Włoch** (74) - działacz Unii Tarnów i MZPN.

- Zbigniew Woźniak** (67) - działacz MZPN, sekretarz urzędujący PPN Kraków.
- Tadeusz Wurst** (81) - wiceprezes Krakusa i Wandy, członek Prezydium Rady Seniorów MZPN.
- Adam Zgłobik** (71) - były wiceprezes PPN Kraków, prezes Strażaka Sułkowice. Cześć Ich Pamięci!

Aklamacja i brawa

Ryszard Niemiec zaproponował na przewodniczącego - Janusza Hańderka, a na wiceprzewodniczących - Andrzeja Szymta i Wiesława Bobowskiego. Natomiast Jan Kowalczyk złożył wniosek o przeprowadzenie tajnego głosowania i zaproponował kandydaturę Jana Gluca. Głos zabrał Piotr Szefer, który przedstawił uzasadnienie i opinię prawną nad zasadami wyboru przewodniczących Zebrania. W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania przewodniczącym Zebrania został Janusz Hańderka, a wiceprzewodniczącymi Andrzej Szymt i Wiesław Bobowski. W Prezydium Walnego Zebrania znaleźli się: Ryszard Niemiec, Janusz Hańderka, Andrzej Szymt, Wiesław Bobowski oraz zaproszeni goście: Marek Koźmiński, Janusz Kozioł i Tomasz Urynowicz.

Składy poszczególnych Komisji prezentowały się następująco:

Mandatowa: Marek Ostręga, Andrzej Predota, Zbigniew Lustofin.

Wyborcza: Zbigniew Koźmiński, Tadeusz Szczerbowski, Stanisław Strug, Robert Korał, Zbigniew Jurkiewicz, Andrzej Strumiński, Zdzisław Kapka, Andrzej Witkowski, Ryszard Kołtun.

Skrutacyjna: Piotr Kaleta, Krzysztof Szopa, Jakub Drwał, Andrzej Błasiak, Marcin Mucha, Władysław Bobek, Krzysztof Pękala, Janusz Kołacz, Gabriel Szumal, Piotr Opalski, Magdalena Gorzelany-Dziadkowiec.

Uchwał i Wniosków: Jerzy Nagawiecki, Zbigniew Stępniewski, Piotr Szefer.

Sekretarze Walnego: Jerzy Cierpiatka, Joanna Ściepura, Agnieszka Włodek.

Projekt uchwały w sprawie nadania godności Honorowego Członka MZPN przedstawił Sekretarz Generalny MZPN - Ryszard Kołtun. Uchwałę przyjęto przez aklamację i gromkimi brawami. Honorowymi Członkami MZPN zostali: Jerzy Bąk, Jerzy Chylewski, Jacek Doniec, Andrzej Maślanka, Tadeusz Morgoł, Antoni Ogórek, Marek Ostręga, Andrzej Palczewski, Jan Pilarski, Andrzej Sękowski, Henryk Sochacki, Andrzej Strumiński, Tadeusz Szczerbowski, Bolesław Ściepura, Artur Śliwa (pośmiertnie).

Rzetelny obrachunek

Sprawozdanie z działalności Zarządu MZPN złożył prezes Ryszard Niemiec:

„Dzisiejsze spotkanie wieńczy kampanię sprawozdawczą w terenowych strukturach MZPN, trwającą od maja do czerwca. Została ona przeprowadzona z wielką odpowiedzialnością i sumiennością, przynosząc wiele materiału do przemyśleń i dyskusji. Była rzetelnym obrachunkiem dokonań, przyniosła satysfakcję kolektynom działaczy, wykonującym najtrudniejszą, organiczną pracę u podstaw piramidy naszej dyscypliny. Oceniała bardzo pozytywnie minioną



Rejestracja uczestników. Od prawej delegaci z PPN Chrzanów: Jacek Augustynek i Zbigniew Jastrzębski

kadencję, przyniosła konstruktywną weryfikację liderów, data asumptu do uhonorowania najbardziej zasłużonych koleżanek i kolegów.

Finałnym akordem kampanii jest dzisiejsze spotkanie, będące równocześnie miejscem sumarycznej oceny tego, co zdarzyło się w powiatach, klubach i akademiach piłkarskich. Sprawozdanie przedstawione delegatom, zaakceptowane przez Prezydium ustępującego Zarządu, oddaje całokształt dorobku minionej kadencji władz MZPN i jest podstawą do wyrażenia szacunku i podziękowań dla tych wszystkich działaczy terenowych, którzy nie szczędzili wysiłku, czasu i serca w realizowaniu statutowych obowiązków. W bardzo wielu strukturach mieliśmy do czynienia z pojawieniem się przywileju rozumianego jako dodatkowy obowiązek, wykraczający poza dotychczasowe standardy.

Podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczych odbytych w okręgach i podokręgach należyne gratulacje za osiągnięcia złożyłem osobiście. Dziś ponawiam, mając świadomość, że ich suma składa się na niezwykle pozytywny bilans, lokujący wysoko małopolskie piłkarstwo wśród liderujących związków wojewódzkich. Statystyczny wyraz dobrze spełnionych obowiązków to nie tylko prymat w ekstraklasie (trzy zespoły, najwięcej w Polsce od 1953), prymat w Centralnej Lidze Juniorów (trzy zespoły), to także finałowa obecność starszych juniorów Wisty i Cracovii w sezonie 2013/2014 - po raz pierwszy w historii tych rozgrywek, sześć zespołów w zreformowanej, makroregionalnej III lidze, uczestnictwo naszych reprezentacji w finałowych, centralnych rozgrywkach pucharów im. Jezierskiego, Smolarka, Górskiego, Deyny, do niedawna Michałowicza i Kuchara...

Przy dzisiejszej okazji należy uchylić się do poprawności w zakresie poczucia umiaru w samochwalstwie. Zwłaszcza, kiedy na MZPN spływa raport PZPN i resortu sportu o wysokich ocenach pracy Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży w Nowej Hucie i jego filii gimnazjalnej w Tarnowie. Przymiotnik „wzorowa” powtarza się zarówno w kategorii stworzenia warunków socjalno-dydaktycznych i wychowawczych, jak i pod względem jakości procesu szkoleniowo-treningowego! Kiedy zestawimy te wysokie notowania zarządzanej

przez MZPN placówki, fenomen jej wychowania (trzy pełne lata gimnazjum plus semestr w liceum) Bartosza Kapustki - nabierze charakteru realnego zsumowania się pracy szkoleniowców Tarnovii, Hutnika, Cracovii i trenerów WOŚSM, a nie daru niebios, szczęśliwego przypadku, który chodzi po ludziach. W pewnym stopniu ta sama refleksja dotyczy europejskiego awansu Michała Pazdana, uczestnika naszych kadr związkowych, w tym tej zwycięskiej w ogólnopolskich finałach Turnieju im. Michałowicza!

Zdaliśmy egzamin jako realizatorzy statutowego obowiązku popularyzacji naszej dyscypliny, choćby dlatego, że umocniłyśmy pozycję krajowego lidera w zakresie rozbudowy sieci klubów piłkarskich. Dobijamy do dziewiątej setki, przekroczyliśmy 75 tysięcy uprawiających futbol sportowców! Lawinowo przyrasta ilość akademii piłkarskich, prawda, że ten żywiołowy proces wymaga unifikacji i systematyzacji, ale fakty są bezsporne. Miniona kadencja upłynęła także pod znakiem bezprecedensowego, spontanicznego rozwoju piłki kobiecej. 40 zarejestrowanych zespołów stawia Małopolskę na czele krajowej stawki.

Podobnie mają się sprawy z naszym uczestnictwem w ogólnopolskim turnieju „Z podwórka na stadion” sponsorowanym przez firmę Tymbark, a uznawanym przez PZPN za priorytetowe zadanie w dziele popularyzacji piłki wśród najmłodszych i ocenianym jako największa impreza tego typu we współczesnej Europie. Nie przodujemy w kraju w ilości zgłoszonych zespołów, ale jesteśmy od czterech edycji na czele liczby startujących! Faktem jest, że PZPN dotuje ten turniej bardzo oszczędnie w jego terenowym wydaniu, lecz dzięki dofinansowaniu go przez nasz Związek koszty organizacji na szczeblu gminnym i powiatowym da się dopiąć. Nie należy zapominać, że kobieca piłka korzysta z przywileju praktycznie zerowych opłat statutowych i regulaminowych świadczonych na rzecz wojewódzkiego związku i jego terenowych agend.

Taka sytuacja jest możliwa, m. in. ze względu na dobrą sytuację finansową Związku, która zdyskontowana została nabyciem na własność lokalu-siedziby MZPN (350 metrów kw. za niezwykle korzystną cenę 900 tys. złotych). Poprawiona została dzięki temu obsługa działaczy

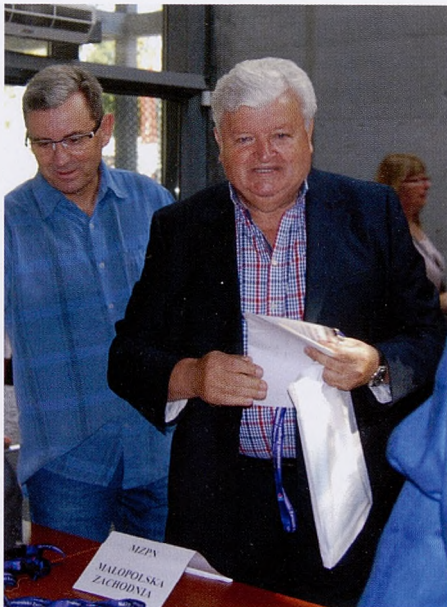
klubowych odwiedzających Związek w sprawach służbowych, komfort pracy poszczególnych jednostek organizacyjnych MZPN i PPN, wzrostu wartości majątku trwałego... Środki na zakup siedziby to efekt racjonalnej gospodarki prowadzonej przez zarząd MZPN, nie szczędzący pieniędzy na cele szkoleniowe, ale w sposób umiarkowany wydający je na pozostałe konieczności. Nie uznaliśmy za stosowne zafundować zarządowi ani garniturów, ani kurtek, jak to miało miejsce w niektórych innych związkach regionalnych, nie nagradzaliśmy działaczy społecznych kwotami większymi niż 500 zł (wyjątkiem nagroda z puli prezesa na zakończenie kadencji), nie organizowaliśmy wyjazdowych posiedzeń zarządu, połączonych z noclegiem).

Dobrze układała się współpraca z samorządami gminnymi, powiatowymi, miejskimi i wojewódzkim. Nasza wysoka ocena ich wkładu w rozwój piłkarstwa w Małopolsce znalazła odzwierciedlenie w ustanowieniu w 2013 związkowego medalu „Mecenasa Futbolu Małopolskiego”. Wręczyliśmy go ponad 120 samorządom, doceniając ich rolę w dziele wspierania finansowego klubów piłkarskich na ich terenie. Ta pionierska w skali kraju inicjatywa to tylko skromny ekwiwalent za całokształt wydatków świadczonych przez samorządy na piłkę, czyniących ich podstawowym sponsorem piłkarstwa amatorskiego w regionie. Obecny w dzisiejszym Walnym przedstawicielom władz wojewódzkich: marszałkowskich - Tomaszowi Urynowiczowi (dyrektorowi Departamentu Turystyki, Sportu i Promocji w Urzędzie Marszałkowskim oraz miejskich - Januszowi Koziołowi (pełnomocnikowi prezydenta Jacka Majchrowskiego) nisko się kłaniam i dziękuję za tworzenie przyjaznego klimatu wobec dyscypliny.

Spośród działań uznawanych przez niektórych jako zbędne i wymykające się statutowym powinnościom, wysoko cenimy sobie wkroczenie MZPN w zagrożone upadkiem kluby piłkarskie. W podsumowywanym właśnie czteroleciu podjęliśmy aktywne interwencje w losy Wawelu Kraków, Dalinu Myślenice, Skawinki, Świt Krzeszowice, Glinika Gorlice, Okocimskiego Brzesko, Płaszowianki, a także klubów w gminie Biecz. W niektórych przypadkach podjęte działania uchroniły te kluby przed likwidacją, zawężeniem działalności przez likwidację szkolenia seniorów, wycofywaniem się z rywalizacji na wyższym szczeblu. Różne są skutki tych interwencji, ale wychodzimy z założenia, że każdy klub zawrócony z drogi unicestwienia dorobku pokoleń daje podstawę do satysfakcji i twórczego interpretowania własnych powinności.

Podobnie ma się rzecz z polityką historyczną kontynuowaną w MZPN z żelazną konsekwencją. Misja polegająca na upamiętnianiu dzieł i postaci wielkich Polaków, działających na rzecz dobra naszej dyscypliny, to nie fanaberia ani przekraczanie granic statutowych reguł; to element troski o wizerunek Związku, sposób na podnoszenie skuteczności wychowania przez piłkę, dowód na to, że dyscyplina była i jest miejscem kształtowania charakterów i postaw życiowych patriotów (Bernard Mond, Henryk Reyman, Adam Obrubański, Józef Kałuża, Tadeusz Parpan, Mieczysław Karus)...

Mój syntetyczny komentarz do sprawozdania nie byłby kompletny, gdybym nie odnotował



Lucjan Franczak, z tyłu Krzysztof Szopa

wielkiego osiągnięcia promocyjno-organizacyjnego, jakie zaliczy MZPN i całe środowisko małopolskiego piłkarstwa. Jest nim przyznanie nam praw gospodarza turnieju EURO-2017, czyli młodzieżowych mistrzostw Europy U-21. Jak trudno było doprowadzić do takiej decyzji Komitet Wykonawczy UEFA, zebrani na tej sali wiedzą najlepiej. Jeszcze w styczniu 2015, tuż po oznajmieniu wyboru Polski jako kraju, w którym impreza się odbędzie, z najwyższych ambon związkowych padły zapewnienia o absolutnej niemożności uczestnictwa Krakowa w podziale obowiązków organizacyjno-gospodarskich. W ślad za tym poszła łatwizna myślowa, uznająca kierownictwo MZPN za skrajnie nieruchawe i niezapobiegliwe, stojące na drodze ambicjom środowiska.

Wizyta u prezydenta Jacka Majchrowskiego, któremu opisano wagę turnieju i prestiż wynikający z osiągnięcia statusu gospodarza, rozpoczęła wielomiesięczną kampanię o odwrócenie założonej decyzji eliminującej nas z listy miast aspirujących do przyjęcia finalistów na stadionie Cracovii, na którym nasza reprezentacja U-21 grała eliminacje do igrzysk olimpijskich i ME. Do tej kampanii włączyli się również członkowie władz PZPN: wiceprezes Marek Koźmiński i członek zarządu Jakub Tabisz, tworząc klimat do rewizji poprzednich ustaleń. Nie miejsce tu i czas na dzielenie zasług wszystkich, którzy dotożyli cegiełkę do zmiany punktu widzenia zarówno PZPN, jak i samej UEFA. Nasze aspiracje sięgające przyjęcia do Krakowa grupy eliminacyjnej i półfinału turnieju, zostały podbudowane wielostronnymi staraniami, które na użytek tego Szanownego gremium da się nazwać skuteczną dyplomacją futbolową. Co się na nią składało, delegaci się domyślają, a dla nas, którzy tę kampanię zainicjowali i skutecznie przeprowadzili, jest to już sprawą przynależną do czasu przeszłego, dokonanego.

Żyjemy już samą imprezą, myśląc o zadaniach, które na nas spadają, takie chociażby jak wysoka frekwencja na meczach eliminacyjnych. O mecz półfinałowy i finałowy zamartwiać się nie powinniśmy, wierząc, że w kolebce polskiego piłkarstwa na te zawody zabraknie biletów, bez względu na to, czy nasza reprezentacja będzie ich uczest-

nikiem. Póki co, zapewniłem delegację UEFA o tym, że w Krakowie impreza odżyje i spotka się z odpowiednim zainteresowaniem społeczeństwa. Dlatego już dziś, w tym gronie, będziemy musieli podjąć wyzwanie i przy okazji udowodnić jak bardzo myliła się UEFA, z wiadomych względów pozbawiająca stolicę Małopolski roli gospodarza UERO 2012!

Przychodzimy na nasze walne zebranie w poczuciu pracowicie zaliczonego czterolecia, mając w świadomości każdy dobrze wypełniony obowiązek statutowy, ale akurat z tego powodu nie bijemy w surmy sukcesu. Nie popadamy w samozadowolenie, dostrzegamy słabości, niedociągnięcia i zaniechania. Pierwszym, wielce dojmującym niedostatkiem naszej wspólnej pracy, staje się stagnacja poziomu amatorskiej reprezentacji, która dwukrotnie w trakcie kadencji nie zdołała wygrać rywalizacji w makroregionie (porażki z Podkarpacem), co nie przystoi regionowi trzykrotnie grającemu w europejskim finale Europa Regions' Cup. To prawda, że około 300 naszych piłkarzy straciło w ostatnim okresie status amatora, wchodząc do kadr zespołów ekstraklasy, I i II ligi, ale nasz wypunktowany na wstępie potencjał zawodniczy powinien wystarczyć do wytonienia kadry, zdolnej wykazać wyższość nad reprezentacjami Świętokrzyskiego, Podkarpackiego i Lubelskiego...

Lekki regres zanotowaliśmy również w rywalizacji młodzieży piłkarskiej na szczeblu ogólnokrajowym, zadowalając się awansami na szczebel centralny, zdobywaniem medali srebrnych i brązowych. A przecież w wielu przypadkach staramy się zapewnić naszym kadrom dostateczną ilość konsultacji, zgrupowań szkoleniowych i kontaktów w formule sparingów. Wciąż nie wykorzystujemy możliwości, jakie daje Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży w Nowej Hucie i Tarnowie. Na przeszkodzie stoi fałszywe podejście wielu działaczy i trenerów klubowych z terenu województwa, upatrujących w placówce miejsce do kaperowania zawodników do krakowskich klubów. Są podokreśli, z których nie pojawiają się kandydaci z definicji, są kluby, zabraniające dzieciom składania podań do WOSSM, są trenerzy bojkotujący jego zasady (casus Tarnovia). W tym miejscu rola ojca Kapustki musi być mocno podkreślona i powinna dawać klubowi do myślenia.

Niewiele uczyniliśmy starań dla systemowej poprawy piłki w klubach wiejskich i dzielnicowych, zarówno w kontekście możliwości centralnych, jak i lokalnych. Sprawa przewija się od paru walnych, ale postępu nie widać. Oczekujemy większej inicjatywy i wsparcia ze strony poszczególnych podokreśli i okręgów. Nie dopracowaliśmy się programu rozwoju piłkarstwa kobiecego, zbyt rzadko zajmowały się jego problemami zarówno zarząd MZPN, jak i jego prezydium. Inspiratorska rola Związku i jego struktur powinna zejść z zapisów statutowych do codziennej rzeczywistości. Żywiołowy rozwój klubowej piłki kobiecej potyka się o skutki wybujałej niekiedy ambicji i generuje spory oraz konflikty, na których rozwiązywanie nie mamy recepty”.

Zdaniem zaproszonych gości

Po wystąpieniu Ryszarda Niemca głos zabrał wiceprezes PZPN Marek Koźmiński, który życzył-

nie odniósł się do dotychczasowej współpracy prezesa i Zarządu MZPN z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Bardzo pozytywnie skomentował działania trzech małopolskich klubów na różnych szczeblach hierarchii futbolowej. To Bruk-Bet Termalica Nieciecza (ekstraklasa), Puszcza Niepołomice (II liga) i Garbarnia Kraków (III liga). Wszędzie tam wykonywana jest dobra robota, co owocuje progresem sportowym, natury infrastrukturalnej bądź oboma parametrami łącznie. I byłoby wskazane, aby z tych klubów wziąć przykład wielki krakowski klub, akurat przeżywający duże problemy. Zaapelował do Delegatów o przemyślaną wybór prezesa oraz władz, zwracając uwagę na dobre relacje z prezydentami miast, burmistrzami, wójtami, samorządami, co jest szczególnie ważne w staraniach o środki finansowe dla rozwoju piłki nożnej w Małopolsce. Na zakończenie pogratulował nowej siedziby MZPN, bo jej pozyskanie trzeba traktować za niewątpliwą sukces (niska cena zakupu, wysoki standard).

W imieniu Marszałka Województwa Małopolskiego wystąpił Tomasz Urynowicz, składając podziękowania dla ustępującego Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej za jego działalność na rzecz szeroko pojętego propagowania futbolu, owocną współpracę z Urzędem Marszałkowskim i wspólne zrealizowanie wielu cennych projektów. Pozwalają one na poczucie dumy z wykonanych zadań oraz sukcesów sportowych, jakich w minionym czteroleciu nie brakowało. Wyraził nadzieję kontynuowania współpracy, już w następnym roku czekają nas w Krakowie Młodzieżowe Mistrzostwa Europy U-21. Życzył dokonania przez delegatów dobrych wyborów



Goście Walnego: (od lewej) Antoni Szymanowski, ks. Stanisław Wajdziak, Janusz Kozioł i Marek Koźmiński

oraz pomyślności w działaniach dla dobra piłki nożnej w nadchodzącej kadencji 2016-2020. Na zakończenie, już na drodze nieco prywatnej, złożył serdeczne życzenia dla Zbigniewa Koźmińskiego, który dzień wcześniej obchodził 70. urodziny.

W imieniu Prezydenta Miasta Krakowa i własnym zwrócił się do delegatów Janusz Kozioł, który złożył podziękowania oraz życzenia dla prezesa władz MZPN. Wspomnił i wymienił zasłużonych piłkarzy, którzy wywodzą się z małopolskiej piłki oraz kluby ekstraklasy, które

nas reprezentują. Zwrócił też uwagę i docenił fenomen Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Szczególnie ciepło wypowiedział się o Młodzieżowych Mistrzostwach Europy U-21, które odbędą się w 2017 w Polsce. A centralną areną będzie stadion Cracovii, gdzie zostanie rozegrany m. in. wielki finał spektakularnej imprezy. Warto wiedzieć i pamiętać jak wiele starań, wymagających również talentów dyplomatycznych, trzeba było podjąć, aby doczekać się zasłużonej satysfakcji. Miasto Kraków i Małopolski Związek Piłki Nożnej wykonały naprawdę ciężką pracę. Było warto...

Absolutorium udzielone

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył jej przewodniczący - Jerzy Chylewski:

Komisja działała na podstawie opracowanego i zatwierdzonego Regulaminu Komisji Rewizyjnej. Wyniki w poprzednim okresie przedstawiono w sprawozdaniu na półmetku kadencji. W okresie ostatnich dwóch lat Komisja odbyła dziewięć posiedzeń oraz przeprowadziła cztery kontrole.

Badaniem objęto m.in. sprawozdanie finansowe za 2014, którego bilans po stronie aktywów i pasywów wykazywał sumy bilansowe 2 007 591,89 zł, a rachunek zysków i strat wykazywał zysk w wysokości 130 605,26 zł. Natomiast sprawozdanie finansowe za 2015 wykazało po stronie aktywów i pasywów sumy bilansowe 1.738 625,36 zł a rachunek zysków i strat wykazał stratę w wysokości 292 452,41 zł. Badanie sprawozdania finansowego za rok 2014 przeprowadzono w maju 2015, natomiast za rok

Rachunkowości z dnia 29.09.1994. Sprawozdania finansowe obejmujące dane liczbowe i objaśnienia słowne przedstawiają rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Związku na dzień 31 grudnia 2014 i 2015, jak też jej wyniku finansowego za badane lata. Wydane zalecenia po badaniu sprawozdań finansowych zostały przekazane na piśmie przez przewodniczącego Komisji Zarządowi MZPN w Krakowie.

Ponadto Komisja zajmowała się następującymi problemami: zgodnością ustalonych preliminarzy z faktycznymi wydatkami; weryfikacją zobowiązań klubów sportowych w stosunku do Związku; analizą ściągłości należności, podjęcia działań windykacyjnych; realizacją uchwał z zebrania delegatów MZPN, sytuacją finansową MZPN Kraków

Komisja Rewizyjna poświęcała wiele wysiłku na wyjaśnienia nieraz trudnych spraw, jakie kierowali do niej sędziowie piłkarscy oraz działacze klubowi. Świadczy to o dalszym wzroście zaufania do Komisji, a co za tym idzie do zwiększenia jej autorytetu.

Biorąc pod uwagę przeprowadzone badania sprawozdań finansowych oraz dokonane kontrole, Komisja Rewizyjna pozytywnie ocenia pracę Zarządu i pracowników MZPN za okres sprawozdawczy.

Komisja Rewizyjna w sprawozdaniu za poprzedni okres (lata 2012-2014) wskazywała na niepokojący wzrost zadłużenia klubów w stosunku do MZPN. Stwierdza się, że Zarząd podjął skuteczne działania w celu poprawy tej sytuacji, które doprowadziły do obniżenia zadłużenia z 558 tys. zł w roku 2014 do 338 tys. na dzień 31.12. 2015.

Sukcesem Zarządu należy ocenić zakup części budynku w Krakowie przy ul. Ludwika Solskiego na potrzeby MZPN. Komisja Rewizyjna niejednokrotnie zwracała się do Zarządu o zakup takiego lokalu i dziś z satysfakcją można stwierdzić, że wspólnie doczekaliśmy się obiektu, który spełnia nasze wymagania.

W związku z przeprowadzonymi kontrolami oraz osiągniętymi wynikami finansowymi Komisja Rewizyjna wnosi o udzielenie absolutorium Zarządowi za minioną kadencję. Komisja wnosi jednak o podjęcie dalszych skutecznych działań w celu wyegzekwowania od dłużników należnych należności.

W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania, zgromadzeni na sali obrad Delegaci udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi. Za przyjęciem absolutorium było 113 głosów, wstrzymujących się głosów było 4, przeciw nie opowiedział się żaden z obecnych Delegatów.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedstawił jej przewodniczący - Marek Ostregę. Komisja po przeprowadzonej analizie stwierdziła, że do udziału w Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Delegatów MZPN uprawnionych było 157 Delegatów, którzy zostali zgłoszeni zgodnie ze statutem i odrębnymi przepisami MZPN. Na liście obecności widnieją podpisy 151 Delegatów, których tożsamość została stwierdzona własnoręcznymi podpisami, co oznacza, że w Walnym bierze udział więcej niż połowa ogólnej liczby Delegatów. Komisja stwierdziła, że Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów MZPN, zwołane w dniu 27 sierpnia



Prezidium Walnego: Wiesław Bobowski, Andrzej Szmyt, Janusz Hańderek

2016, jest prawomocne i zdolne do powzięcia uchwały zgodnie z porządkiem obrad.

Gojący mikrofon

Chętnych do wzięcia udziału w debacie było wielu, z obu stron zjazdowej barykady. Głos w dyskusji, przedzielonej sprawami proceduralnymi, zabierali:

• **WIESŁAW BOBOWSKI** - skoncentrował się na owocnej współpracy MZPN z samorządami lokalnymi wszystkich szczebli. Małopolska piłka zmieniła się w ostatnich czterech latach bardzo na korzyść, jeżeli chodzi o infrastrukturę. O to wszystko, co pozwala na jej rozwój i kształtowanie postaw młodych ludzi, zarówno w piłce amatorskiej jak profesjonalnej. Bez dobrej, niekiedy modelowej współpracy z samorządami nie byłoby to możliwe. Tak jest m.in. w Niepołomicach, gdzie rodzaj mecenatu samorządu nad miejscową Puszczą jest najlepszym sposobem publicznie wydawanych pieniędzy. Na zakończenie zaprezentował mówca projekt j rezolucji o przyjęciu przez delegatów z satysfakcją stałe rosnącego zaangażowania samorządów w rozwój piłkarstwa w Małopolsce. Pełna treść znalazła się w protokole Komisji Uchwał i Wniosków.

• **WIESŁAW BIERNAT** - rzeka kilku tysięcy osób: działaczy, sędziów, coraz lepiej wyedukowanych trenerów wspólnie czyni wysiłki, aby zawodnicy mogli futbol uprawiać, a widzowie mogli ten sport oglądać. Podstawowym celem władz MZPN, okręgów i podokręgów jest taka współpraca z klubami, aby to siła klubów stanowiła siłę Związku. Siłą Związku są kluby i ludzie z nimi związani. Pamiętajmy, że oprócz klubów działających prężnie zdarzają się kluby słabsze, ledwie wiążące koniec z końcem. Czekając na lepsze czasy. Zauważamy jednak pozytywny element. Tam, gdzie powstają nowe kluby, również dzielnicowe i wiejskie, za pracę biorą się młodzi, energiczni i często kompetentni działacze i sympatycy. Daje się to zjawisko zauważyć w procesie licencyjnym. W jego trakcie częstokroć z satysfakcją traktowałem takie spotkania z przedstawicielami młodszych generacji.

• **JERZY CIERPIATKA** - zamiast dokonania własnego rachunku sumienia niekiedy oponenci kierownictwa Związku przypuścili nań zmasowany atak. Do worka z pretensjami wrzucono wszystko, co się da. Zgodnie z zasadą, że zamiast faktów musi być głośno.

Padły absurdalne oskarżenia o czyny noszące znamiona korupcji, knebrowanie ust opozycji, przeprowadzkę z Krowoderskiej na Solskiego, choć powszechnie jej chciano przez wiele lat... Władzom MZPN „dostało się” także za udzielanie pomocy małopolskim klubom, które w ciągu kadencji znalazły się w głębokim kryzysie. A przecież był to obowiązek Związku. Czy każdy oblig moralny wymaga zadekretowania?

• **JERZY NAGAWIECKI** - odnosi się wrażliwie, jakby istniały obok siebie dwa byty. Z jednej strony wiemy o niebagatelnych dokonaniach MZPN w minionej kadencji. Z drugiej możemy wyczytać w internecie, że małopolska piłka dołuje, wdzierza się do niej korupcją, dopadło ją na kształt „afery gruntowej” itd... A w związku z tym czas na tzw. dobrą zmianę. Wniosek z tego dla mnie taki, że do naszego środowiska bardzo mocno puka polityka. Przenoszenie złych obyczajów z jej światka na grunt futbolowy. Obrażanie ludzi, rzucać bezpodstawnych oskarżeń. Byliśmy środowiskiem odpornym na politykę i to stanowiło naszą siłę. Przerosty ambicji zazwyczaj idą w parze z zawężoną funkcją myślenia. Jeżeli brak argumentów do dyskusji, wówczas następuje karmienie się agresją. Wylewanie wiadra pomyj jest nie do przyjęcia. Uważam, że ktoś powinien za to przeprosić.

• **WIESŁAW BĄKOWSKI** - w Związkowej Komisji Odwoławczej, której przewodniczyłem, pracuje 11 osób o wysokich kwalifikacjach. Jest w tym gronie 6 prawników. Czy 94 sprawy, jakimi zajmowała się w trakcie kadencji ZKO to dużo? Uważam, że tak. Byłoby zatem wskazane, aby w terenie dokonać przeglądu kadr. A to w celu, by w każdym wydziale czy komisji znalazł się co najmniej jeden prawnik. Wówczas mniej spraw dotrze do ZKO. Bywa różnie. Doskonale było w Podokręgu Myślenice, z którym ZKO w ogóle nie miała kontaktu. Na drugim biegunie należy ustawić Podokręg Kraków, problemy z klubami tamtejszego PPN stanowiły ok. 20 procent wszystkich spraw. M.in. dlatego, iż w pierwszej instancji z reguły orzekano kary maksymalne. Byłoby dobrze, gdyby w kadencji 2016-2020 ZKO powiększyła skład do 15 osób, o to apeluję do nowych władz MZPN. Mam pełne uznanie dla przewodniczącego Komisji ds. Odnaczeń. Dziś, aby te odnaczenia otrzymać po prostu trzeba spełniać określone kryteria. Chciałbym, na podstawie dwóch smutnych doświadczeń, aby wreszcie ustalono jasne zasady uczestnictwa pocztu szandarowego MZPN podczas cere-

moniałów pogrzebowych. Odnosnie samego przebiegu dzisiejszych obrad oczekuję, że nie będziecie się kierowali Państwo emocjami ani ilością zdobytych szabel. Zaś uwzględnił doświadczenie ludzi wynikające z ich dorobku, a nie przypadkowego działania.

• **ANDRZEJ SZMYT** - jako przedstawiciel Rady Seniorów MZPN zabrał głos w jej imieniu. Musimy pamiętać, że wokół nas znajduje się wiele osób, których aktywność z wielu powodów wygasa. Wiek, choroby, wypadki losowe... Zaakcentował dużą intensywność działań władz Związku na rzecz Rady, tworzonej przez wielce zasłużonych nestorów. Byłych piłkarzy, trenerów, sędziów i działaczy. Pojęcie „weteran” jest zresztą względne, bowiem z ok. 90 członków Rady Seniorów MZPN ponad 40 nadal pracuje na rzecz małopolskiego futbolu. W strukturach Związku, komisjach, klubach, organach samorządowych. Pamiętajmy też, że w MZPN działa aż 14 terenowych rad, funkcjonujących przy okręgach i podokręgach.

• **PIOTR MUSIALIK** - przewodniczący Kolegium Sędziów PPN Kraków zaczął od sprawy gorącej. Od pytania, czy za napisaną na jego temat w tonie pogardliwym artykuł w „Futbolu Małopolski” też powinien ktoś przeprosić? Szacunek, respekt i sprawiedliwość to hasła, które powinny nam wszystkim wyznaczać kierunki działań piłkarskiego środowiska. Tymczasem pracujące pod zwierzchnictwem prezesa Niemca Kolegium Sędziów MZPN doprowadziło do wielu nieprawidłowości, uchybień i zaniedbań. Towarzyszyły temu przykłady odnoszące się do składu osobowego sędziów i obserwatorów, a ściślej do wyraźnego regresu ilościowego w najwyższych klasach rozgrywkowych w stosunku do 2012. Największy dramat dzieje się na poziomie szkolenia. Trudno w to uwierzyć, ale szkolenie sędziów kończy się na klasie A, czyli w PPN Kraków. Natomiast w klasie okręgowej, ligach IV i III szkolenia nie ma żadnego. Brak transparentności przy upublicznianiu regulaminów klasyfikowania sędziów, zostało to uczynione dopiero pod naporem środowiska. Małopolski ZPN jako jedyny związek wojewódzki nie zrealizował uchwały PZPN z 2014 w sprawie ustalenia zryczałtowanych kosztów przejazdów sędziów, obserwatorów i delegatów.

• **ZBIGNIEW LACH** - odniósł się do atmosfery obrad, która jest bardzo ważna. Jako delegata Prokocimia zabrał go sposób prowadzenia Walnego Zebrania Podokręgu Kraków. Teraz nie może być tak, że przed Walnym MZPN rzuca się kłamstwami i oszczerstwami, choćby w sprawie zakupu siedziby Związku. Jest niemożliwe, aby w tej kwestii prezes Niemiec jednoosobowo podpisał umowę. Zarzucił nowemu prezesowi PPN Kraków - Kazimierzowi Śliwińskiemu stosowanie autokratycznych metod. Poruszył sprawę niewłaściwego potraktowania młodzieży. Na tapecie znalazły się również nagrody finansowe, dla działaczy Związku, ale i Podokręgu Kraków.

• **JAROSŁAW MARFIAK** - wypowiadał się o sprawach finansowych, o nagrodach dla działaczy, co nie dotyczy pracowników Podokręgu Kraków.

• **KAZIMIERZ ŚLIWIŃSKI** - również wypowiedział się o sprawach finansowych. Działacze PPN Kraków częstokroć muszą pracować społecznie do nocy... Wypowiedzi Jarosława

Marfiaka i Kazimierza Śliwińskiego stanowiły po części replikę na wcześniejsze wystąpienie Zbigniewa Lacha.

• **MICHAŁ KRÓLIKOWSKI** - jako dyrektor WOSSM zabrał głos w sprawie działalności placówki, która od 2008 dobrze służy małopolskiej młodzieży piłkarskiej. Zresztą takiego samego zdania jest PZPN, monitorujący działalność ważnej placówki.

• **LUCJAN FRANCAK** - z pozycji przewodniczącego Wydziału Szkolenia MZPN dokonał merytorycznej oceny. W Małopolsce wciąż jest wiele utalentowanej młodzieży, to stały trend, który trzeba utrzymać.

• **WACŁAW BUŁAT** - zaproponował przegląd kadr i promocję młodzieży.

• **HENRYK ŚWIERCZEK** - wypowiedział się na temat kandydatury Ewy Gajewskiej na prezesa MZPN przedstawiając ją jako jedyną właściwą kandydatkę na to stanowisko. Wypowiedział się bardzo nieprzychylnie wobec prezesa Ryszarda Niemca, o obrażaniu ludzi, o zachowaniu Zbigniewa Lacha. Opowiedział pokrótce o tym, co pisał na swoim blogu w internecie. To zebranie jest takie jak Związek...

• **RYSZARD NIEMIEC** - skorzystał z możliwości ostrej riposty do wypowiedzi Henryka Świerczka.

• **ANDRZEJ SĘKOWSKI** - przedstawił ilość sędziów na najwyższych szczeblach rozgrywek, stan ilościowy wszystkich sędziów w Małopolsce. Wspominał o przeprowadzonej wymianie sędziowskiej ze Słowacją, zadeklarował powiększenie Zarządu Kolegium Sędziów MZPN w przyszłej kadencji. Przedstawił sytuację szkolenia sędziów. Pochwalił bardzo dobry wynik wysyłanych do krajowej centrali SMS-ów z sędziowskich zawodów jak również wynik wciąż trwającej akcji „105 litrów krwi na 105 lat MZPN”.

• **KS. STANISŁAW JACHYM** - skoncentrował uwagę na systematycznym rozwoju piłki kobiecej w Małopolsce i klubach, które prowadzą sekcje piłki nożnej kobiet.

• **WIESŁAW BĄKOWSKI** - nawiązując do wystąpienia Henryka Świerczka wyraził oburzenie, iż obraża się związkowe struktury i ludzi, co jest zachowaniem niegodnym. Powinno się otworzyć pole działania dla Rzecznika Etyki MZPN.

• **ANDRZEJ MIKOŁAJCZYK** - ongiś znakomity zawodnik poruszył nader istotną sprawę postawienia pomnika legendarnej postaci, Józefa Kałuży. Włączenie się do akcji zbierania środków na ten cel stanowi moralny obowiązek środowiska. Zwłaszcza, że sprawa dotyczy Krakowa, jego tradycji. MZPN z pewnością nie pozostanie obojętny na tę inicjatywę.

Troje w blokach startowych

Przewodniczący Komisji Wyborczej - Zbigniew Koźmiński przedstawił kandydaturę Ryszarda Niemca na funkcję prezesa MZPN. Zgłoszono również kandydaturę z sali. Kazimierz Śliwiński zgłosił kandydaturę Jarosława Marfiaka, a ks. Stanisław Jachym - Ewy Gajewskiej. Więcej kandydatów nie zgłoszono. Wówczas Tadeusz Szczerbowski złożył wniosek o zamknięcie listy kandydatów. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Następnie, w kolejności alfabetycznej, kandydaci na prezesa MZPN zaprezentowali się

zebrany, przedstawili swoje programy i wizje na cztery lata kadencji 2016-2020.

Ewa Gajewska: niech nasza droga będzie wspólna

„Stoję w tym miejscu przed szanownym gremium, ponieważ ubiegam się o urząd prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Ponieważ z ust jednego z dyskutantów padło sformułowanie, że nie powinniście Państwo wybierać kolorowych kanarków, chciałabym przedstawić pokrótce swoją sylwetkę. Aby było wiadomo skąd jestem, skąd pochodzę, ile lat działam i pracuję w związku piłki nożnej.

Otóż od prawie trzydziestu lat zajmuję się pracą i działalnością społeczną, którą rozpoczęłam w dawnym Krakowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, a kontynuuję w Małopolskim Związku Piłki Nożnej. Jako dyplomowany menażer piłki nożnej znam podstawy zarządzania i sprawy organizacyjne dotyczące związków piłki nożnej. Doskonale orientuję się w tematyce wielu struktur związkowych, w tym Wydziału Gier, Wydziału Dyscypliny, Kolegium Sędziów. Jestem także bardzo dobrze obeznana z aspektami prowadzenia spraw klubowych i transferowych zawodników, ponieważ pełnię też obowiązki kierownika biura. Przez wiele lat byłam sędzią piłkarskim, zakończyłam karierę na etapie sędziego międzynarodowego asystenta, po czym obecnie piastuję funkcję obserwatora szczebla centralnego piłkarstwa kobiecego. W minionym sezonie pełniłam zaszczytną funkcję mentora z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej w programie narodowym. Przez wiele lat zajmuję się piłkarstwem kobiecym, pełniąc funkcję przewodniczącej Komisji Piłkarstwa Kobiecego MZPN i sekretarza tejże Komisji na szczeblu PZPN.

Na zakończenie kariery sędziowskiej tak zostałam doceniona przez PZPN za swój wkład pracy, operatywność, komunikatywność, dobrą organizację, że zostałam podana do UEFA jako kandydat na delegata meczowego. UEFA również doceniła moje zdolności organizacyjne i

osobiste, zostałam delegatem i pełnię tę funkcję na arenach międzynarodowych od kilku sezonów. Chciałabym też dodać, że zebrane doświadczenia, liczne kontakty, rozmowy z różnymi ludźmi ze środowiska piłkarskiego utwierdziły mnie w przekonaniu, że warto jest również zająć się rozwojem małopolskiej piłki nożnej. Stąd podjęłam decyzję o kandydowaniu na urząd prezesa.

Nadmienię, że moim zamysłem, który będę chciała wprowadzić w życie jest praktykowanie takiej polityki zarządzania Związkiem, aby stał się on również partnerem nie tylko dla profesjonalnych klubów ligowych, ale wszystkich klubów, które uczestniczą w rozgrywkach, do najniższego szczebla. Jako prezes będę wspierać zarówno działaczy okręgowych i podokręgowych struktur związkowych jak i przede wszystkim działaczy klubowych, oferując wszystkim współpracę polegającą na wspólnie wypracowywanych stanowiskach i obustronnym szacunku, bez którego nasza działalność i współpraca nie będzie mieć żadnych szans.

Najwyższym celem po ewentualnym wyborze na urząd prezesa będzie dokonanie realnych zmian w zarządzaniu Związkiem, tak by MZPN - przy poszanowaniu swej pięknej, 105-letniej tradycji i historii, licznych osiągnięciach i sukcesach, które trzeba docenić, bo są one bardzo ważne dla naszego środowiska - dostosować się do współczesnych wymogów. Idąc naprzeciw tym wymogom i oczekiwaniom sprzyjał dalszemu rozwojowi małopolskiego piłkarstwa, co z kolei pozwoli utrzymać stabilizację zarówno klubów, jak okręgów, podokręgów i samego Związku.

Głębokoko na sercu leży mi los klubów, które obecnie borykają się z problemami finansowymi. A takich klubów jest bardzo wiele, ponieważ sytuacja ekonomiczna tych klubów jest nie we wszystkim taka jaka powinna być. Kluby mają ogromne problemy. Pochylimy się nad tym i wyciągniemy pomocną dłoń tak do klubów jak i podokręgów czy okręgów w tym zakresie.

Pragnę również zaznaczyć, że mówiąc o zmianach nie zamierzam w radykalny ani rewolu-



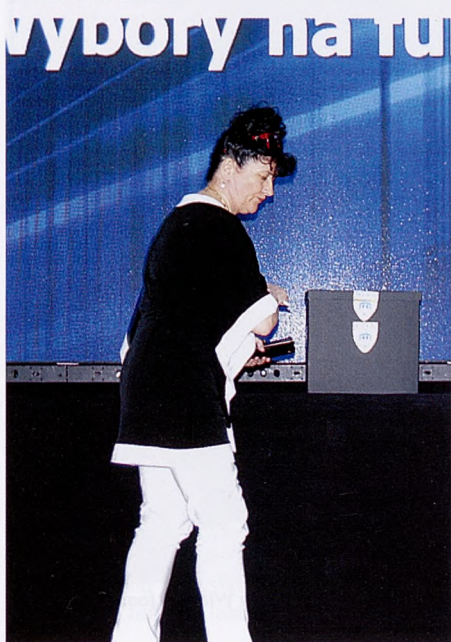
Sekretariat i Komisja Uchwał i Wniosków od lewej: Jerzy Cierpiatka, Agnieszka Włodek, Joanna Ściepura, Piotr Szefer i Jerzy Nagawiecki

cyjny sposób przewracać obecnego porządku. Jednak wprowadzane zmiany będą miały na celu rozwijać Związek, aby prężnie kroczył do przodu. Nie będzie to oczywiście możliwe bez wiedzy i doświadczenia starszego pokolenia działaczy, które należy bardzo cenić i szanować, bo oni tworzą sól naszej ziemi piłkarskiej. Ale pracę tę należy również uzupełnić wiedzą i świeżym spojrzeniem ludzi z młodszego pokolenia. Wszyscy jak jesteśmy na sali tworzymy jeden z największych wojewódzkich związków piłki nożnej. Naszym zadaniem jest tworzyć taki monolit, który będzie mógł zyskać należną sobie pozycję tak na mapie Polski jak i na mapie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Następnym celem jaki sobie stawiam jest stała współpraca z samorządami, bo to bardzo ważne. To samorządy finansują i dofinansowują kluby, pomagają podokręgom i okręgom w ich działalności. Stąd wypracowanie wspólnej strategii działania w celu osiągnięcia consensusu jest naszym bardzo ważnym zadaniem. A to poprzez poprawę infrastruktury, modernizowanie stadionów, stały kontakt na linii kluby - związek - samorząd.

Uważam, że nadszedł czas, aby MZPN zaczął realnie zarabiać na swoje utrzymanie. Do tego właśnie potrzebne jest założenie działalności gospodarczej. Jest to zgodne i z naszym statutem i prawnie dozwolone. Po prostu żał straconej szansy i mijającego czasu. Podjęcie takiej działalności pozwoli Związkowi rozpocząć konkretne działania dla pozyskania środków finansowych z innych źródeł jak tylko wpłaty klubów czy środki pochodzące od PZPN. Możliwości dostrzegam bardzo wiele. Mając za plecami tak potężny potencjał w postaci olbrzymiej ilości klubów, rozgrywek, zawodników, sędziów i trenerów można prężnie działać, a celem te działania jest maksymalne wykorzystanie możliwości związanych z pozyskiwaniem sponsorów czy inwestorów. Odpowiednio prowadzona działalność marketingowa pozwoli nam na pozyskanie środków finansowych, które będzie można przeznaczyć na pomoc klubom czy wsparcie okręgo-

Głosuje prezes Termaliki Bruk-Bet Nieciecza Danuta Witkowska



wych i podokręgowych struktur. A tym samym na rozwój działalności MZPN.

Moim zadaniem będą również starania, aby okręgowe związki i podokręgi uzyskały samodzielność, miały dostęp do KRS i tym samym rozpoczęły prowadzenie działalności gospodarczej. Będzie to dla nich również możliwością uzyskania dodatkowych środków i poprawienia swojej sytuacji finansowej i organizacyjnej.

Bez wątplenia również będę proponować taką uchwałę, aby okręgowe związki czy podokręgi były odwoływane przez Państwa, czyli delegatów Walnego Zebrania MZPN, a nie przez Zarząd MZPN. Oczywiście, Zarząd jest reprezentatywny, to Wy wybieracie Zarząd, ale uważam, że tak poważne i wiążące decyzje muszą wytyczać z Walnego Zebrania Delegatów.

Planuję także powołać komisję, której zadaniem będzie monitorowanie programów unijnych i samorządowych. Duży nacisk położymy na wypracowanie takich standardów współpracy z samorządami, które będą miały na celu wypracowanie właściwej strategii finansowej.

Niezbędne będzie stosowanie uchwały PZPN w stosunku do wszystkich klubów. To znaczy opłaty członkowskie, statutowe będą egzekwowane tylko raz od jednego klubu, a ściślej od drużyny, która występuje w najwyższej klasie rozgrywkowej. Należy stosować elastyczne negocjacje przy opłatach klubów z tytułu transferów. Jest to zgodne z zapisem PZPN, który dopuszcza możliwość takich negocjacji.

Bardzo poważnie zamierzam potraktować problem obowiązkowych badań lekarskich. Należy znieść kary walkowerów dla klubów za brak opłaty za żółte kartki. W odniesieniu do sędziów będziemy proponować powtórzenie powołania kadr, które pozwolą najlepszym sędziom na awans na wyższe szczeble kariery sędziowskiej.

Proszę Państwa o oddanie na mnie swoich głosów. Powołując się na słowa Ojca Świętego: niech nasza droga będzie wspólna."

Jarosław Marfiak: MZPN musi wejść w XXI wiek

„Spotykamy się na Walnym Zebraniu co dwa lata, w celu oceny pracy Związku, przeprowadzenia analizy i wysłuchania wniosków składanych przez delegatów oraz przyjęcia programu na najbliższy okres. Oczywiście, co cztery lata spotykamy się tak jak dzisiaj na Walnym, które jest również wyborczym. Na tym forum musimy pochylić się nie tylko nad bolączkami i rozwiązywaniem problemów, ale próbować wyrazić określone zasady działania na przyszłość. Nie mówimy i nie mówmy po raz kolejny o tym co nam spędza sen z oczu, nie narzekajmy na sytuację materialną. Próbujemy przewidzieć przyszłość i dobrymi decyzjami zabezpieczmy naszą prawidłową działalność Związku. Bo to nasze wspólne dobro.

Tematów nad którymi trzeba się pochylić jest wystarczająco dużo. Zacząć trzeba od struktur związkowych. Doskonale wiemy, że różnorodność zasad funkcjonowania poszczególnych podokręgów i okręgów oraz sposobów realizacji zadań powierzonych przez Związek nie sprzyja realizacji przepisów i regulaminów. Trzeba wreszcie otworzyć się na zmiany. Oczywiście, jest to postrzegane

z rezerwą, ale szybkość działania i wprowadzenie nowych rozwiązań przez PZPN wymusza na związkach dostosowanie się do niezależnych od czynnika ludzkiego, czyli od naszych działań, rozwiązań. Związek musi wejść w XXI wiek. I to nie jest przymus, lecz konieczność. Już Pan Ryszard Kołtun, sekretarz MZPN, proponuje przekazanie pewnych środków na odpowiedni sprzęt i zatrudnienie do tego odpowiednich kadr, jak to określa. Ja wiem jedno: że oddanych spraw ludzi i odpowiednio dobranych nigdy nie zastąpi pracownik przychodzący na etat i pracujący tylko w określonych godzinach. Potrzebujemy ludzi elastycznych, znających realia piłki na najniższym poziomie, tych, z którymi mamy do czynienia w 70 procentach.

W dalszej kolejności trzeba zwiększyć wsparcie dla poszczególnych okręgów i podokręgów we współpracy z lokalnymi samorządami. Co to znaczy? Musimy jako Związek zdecydowanie i precyzyjnie, wykorzystując swoich ekspertów, pomagać klubom dostosować infrastrukturalnie obiekty do obecnych czasów i do wymagań licencyjnych. I to nie po, lecz na etapie projektowania. Nie możemy kupować się tylko na odbiorach końcowych i poprawkach, bo to generuje koszty zarówno dla samorządów jak i klubów. Mielśmy po ostatnim Walnym Zebraniu dać narzędzia do generowania środków od samorządów i nie zostało to zrealizowane. Teraz musimy to zrobić.

W klubach pojawia się coraz więcej młodych ludzi w roli działacza. Musimy jako Związek pozwolić im działać, umożliwić korzystanie z narzędzi proponowanych przez PZPN. W innych związkach obligatoryjnie wykorzystuje się możliwości Extranetu. U nas ciągle robimy ustępstwa i w konsekwencji nie nadążamy za technologią. Zawsze problematyczne stają się opłaty ponoszone przez kluby na rzecz Związku. To jest poważny temat do dyskusji. Kluby mają ograniczone środki. Dla Związku z kolei jest to źródło przychodów niezbędnych do utrzymania struktur podokręgów i okręgów, czyli jednostek terenowych. Dochodzą jeszcze konieczne do wypracowania środków dla przeprowadzania imprez zleczanych przez PZPN, na które nie zawsze dostajemy wystarczającą ilość pieniędzy. Należy to dokładnie przeanalizować. Decyzje organów związkowych w sprawach prowadzonych rozgrywek muszą być uzasadnione merytorycznie. Nie możemy dopuszczać do tego, by działacze w klubach amatorskich na najniższym szczeblu musieli zatrudniać również prawników do udowadniania Związkowi nieodpowiednich decyzji. To my musimy być otwarci, profesjonalni i nie narażać klubów na dodatkowe koszty.

Regulaminy dotyczące rozgrywek w kolejnych sezonach muszą być ustalane po zakończeniu sezonu tak, by drużyny uczestniczące w rozgrywkach mogły odpowiednio wcześniej przygotować się do nowego sezonu i zapoznać się z nimi. Nie jestem zwolennikiem awansów i spadków po zakończeniu rozgrywek. Powiększania i tworzenia lig w sposób niejasny i często budzący niesmak. Środowisko sędziowskie trzeba skonsolidować. Zlikwidować podziały. Władze sędziowskie muszą ponownie stworzyć jeden, sprawnie działający mechanizm. Zlikwidować obozy i wreszcie oprzeć się na uczciwej ocenie umiejętności. Doszło do paradoksu, że najwię-

szy Związek ma sędziów na szczeblu centralnym tylko w ilości kilku, natomiast nie prowadząc rozgrywek i szkolenia w futsalu mamy sędziów na najwyższym szczeblu. W kwestii szkolenia powinniśmy korzystać z otwartych drzwi, czyli długo oczekiwanego systemu szkolenia określanego przez PZPN i oddanego nam jako narodowy model gry. I to gratis dla trenerów. Chapeau bas. Mamy jeszcze dać szansę młodym trenerom, którzy zarabiając niewielkie pieniądze muszą dużo wydawać na kursy i szkolenia. Najlepszych będziemy musieli pewnie wspomóc. I tak się stanie.

Związek działa na podstawie statutu i wyraźnie napisane jest tam, że może prowadzić działalność gospodarczą. I może uczestniczyć w innych przedsięwzięciach gospodarczych. Nigdy jednak nie podjął próby skorzystania ze swojej marki wypracowanej przez lata, jaką niewątpliwie jest znany wszędzie Małopolski Związek Piłki Nożnej. Pamiętam jak dwa lata temu wiceprezes PZPN Marek Koźmiński mówił o problemach z pozyskaniem środków na rozwój piłki. Mam wrażenie, że sytuacja zmieniła się diametralnie i wykorzystanie popularności piłki pozwoli nam na niższym szczeblu również wygenerować środki. Będą oczywiście mniejsze, ale lokalnych sponsorów i samorządów wspomagających piłkę jest coraz więcej. Musimy im podziękować i cały czas ich honorować.

Nie będzie prowadzenia krytyki przez związkowych dziennikarzy, szczególnie w naszym wydawnictwie, a dotyczącej związkowych działaczy. Mamy wewnętrzne organy, do których należy kierować się z problemami. Można też zaprosić każdego działacza na rozmowę, a nie szkalować w mediach. Bo to dla mnie poniżanie ludzi. Działacz społeczny najniższego szczebla nie może bać się zwrócić uwagi na nieprawidłowości w działalności Związku, lub mając problem w klubie nie przychodzić po pomocną dłoń do Związku. My musimy próbować pomagać, bez względu na rangę klubu. Nie wyobrażam sobie egzystowania nadal według zasady, że krytyka na posiedzeniu Zarządu lub jakiejś komisji, to stajesz się wrogiem. To jest anachronizm z poprzedniej epoki.

W najbliższym czasie czekają nas duże uroczystości związane ze 105-leciem MZPN i zorganizowaniem EURO U-21 w 2017. Nikt, kto przyczynił się do organizacji tych imprez nie będzie pozbawiony możliwości dokończenia swojej misji i udziału w niewątpliwym sukcesie. Serwiz w stowarzyszeniu jakim jest nasz Związek nie prowadzi do rozwoju, ale stagnacji. Musimy pogodzić się z faktem, że asertywność i kreatywność to cechy obecnie bardzo pożądane.

Związek musi być przyjazny dla klubów amatorskich. Tutaj musimy wszyscy pomagać sobie wzajemnie. Oczywiście w ramach przyjętych regulaminów i zasad. Oczekujemy merytorycznych, pozytywnych i konstruktywnych zmian. Jestem gotowy poświęcić swój czas, zaangażowanie, wiedzę i wieloletnie doświadczenie na rzecz małopolskiej piłki nożnej. Wszyscy mamy jeden cel: rozwój naszej ukochanej dyscypliny. Nie bójmy się krytyki, ona pomaga nam wyznaczyć drogę, i niech piłka naprawdę nas łączy a nie dzieli. Na koniec podam moje krótkie CV, ponieważ nie wszyscy mnie znają. Kiedyś grałem w piłkę, nie doszedłem do wysokiego

poziomu, bo tylko do III ligi. Było to w klubie sportowym Clepardia. Później byłem kilkakrotnie prezesem sportowym Clepardii. Po zakończeniu tam działalności rozpocząłem ją w MZPN. Byłem przewodniczącym Wydziału Dyscypliny, w trzech kadencjach byłem członkiem Zarządu. W ostatniej kadencji byłem przewodniczącym Podokręgu Piłki Nożnej Kraków. Dziękuję bardzo i liczę na głosy."

Ryszard Niemiec: głowę warto cenić

„Trzy motywy, jakie upoważniają mnie do ubiegania się o ponowny wybór na kolejną kadencję prezesa MZPN to: • pragnę kontynuować działania zmierzające do pełnego sukcesu sportowego i organizacyjnego EURO 2017. • pragnę kontynuować i przeprowadzić kolejne imprezy związane ze 105-leciem MZPN. m.in. to uroczysta msza na Wawelu, akademii w filharmonii, mecz międzynarodowy między Krakowem i Lwowem, mecz oldbojów Warszawa - Kraków, wybór „Jedenastki i Piłkarza 105.lecia MZPN”. Finał tych wszystkich imprez w październiku i listopadzie bieżącego roku. • Zjazd PZPN. Kto rozumie procesy jakie zachodzą na szczeblach polskiej piłki wie, że dojdzie tam do sporej konfrontacji między dwoma modelami zarządzania naszym futbolem: centralistycznym - podporządkowanym pod interes jednego klubu a resztą Polski. Uważam, że moja obecność na zjeździe jest niezbędna.

Przechodzę na szczebel praktyczny mojego projektu na najbliższą kadencję.

1. doprowadzimy niebawem do finału projekt przejęcia przez PZPN opłat sędziowskich dla klubów III ligi. Akurat jestem, wraz z Mirosławem Malinowskim - prezesem Świętokrzyskiego ZPN, aranżerem i nosicielem tego projektu. Jest ów projekt na dobrej drodze.
2. najdalej w ciągu 12 miesięcy chciałbym doprowadzić do opracowania kompleksowej uchwały kompetencyjnej, regulującej uprawnień organizacyjne i materialne a także wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi jednostkami terenowymi: okręgami i podokręgami. M.in. chodzi o wyrównanie szans ekonomicznych i ujednolicenie regulaminów wyborczych.
3. w ciągu roku 2017 doprowadzę do uchwalenia nowego statutu MZPN, który raz na zawsze zamknie różnice i niekompatybilne postanowienia w statutach OZPN-ów, MZPN i PZPN. Tak, aby dominowały założenia uchwały zasadniczej PZPN.
4. doprowadzę do ustanowienia stanowiska wiceprezesa ds kontaktów z okręgami i podokręgami.
5. zaproponuję akt abolicji w związku ze 105-leciem MZPN, który obejmie kary dyscyplinarne i finansowe nałożone przez organy wojewódzkich, okręgowych i podokręgowych struktur MZPN.
6. podejmę starania o urealnienie i obniżenie opłat licencyjnych dla trenerów pracujących w klubach amatorskich od klasy C do IV ligi. Niektóre opłaty bowiem są absolutnie przerysowane.
7. doprowadzę do tego, aby uchwalony i obowiązujący, ale wciąż martwy fundusz interwencyjny MZPN - obliczony na ratowanie



Ryszard Niemiec - prezes MZPN

klubów, którym grozi bankructwo finansowe - traktować jako źródło realnej pomocy od zaraz.

8. doprowadzę do poszerzenia składu zarządu Kolegium Sędziowskiego MZPN o przedstawicieli wszystkich struktur terenowych.
 9. podejmę starania o stworzenie gimnazjalnych ośrodków szkolenia młodzieży w Nowym Sączu bądź w Oświęcimiu, w zależności od oferty miasta i analizy sportowo-organizacyjnej.
 10. jeszcze w bieżącym roku doprowadzę do powołania forum klubów dzielnicowych Krakowa, celem stworzenia reprezentacji dla skuteczniejszej walki o środki z puli samorządu miejskiego.
 11. doprowadzę do stworzenia w MZPN komórki, która zajmie się pomocą dla klubów w pozyskiwaniu środków europejskich. Jestem po rozmowie z kandydatem na to miejsce, Andrzejem Banasiem, długoletnim pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego i Marszałkowskiego.
 12. Proszę Komisję Uchwał i Wniosków o napisanie apelu w formie uchwały, aby wszcząć starania o uratowanie jednego w Zakopanem stadionu piłkarskiego. Wydano nań wyrok, aby okroić go w taki sposób, iżby imprezy piłkarskie powyżej szczebla młodzieżowego nie były tam rozgrywane. Jeśli zostaną wybrani prezesem, już we wtorek melduję się w Zakopanem i wszczynam prace odwracające zło wrogi bieg wydarzeń.
- Ponieważ padają inwektywy, iż w domyśle nie nadaję się do XXI wieku, chciałbym powiedzieć, że nadaję. Daję sobie radę intelektualnie i fizycznie. I jeszcze jedno powiem: wybitny polski pisarz Antoni Słonimski powiedział kiedyś: „świat nie jest piłką futbolową. Świat podbija się głową”. O tę głowę chcę się upomnieć u Was, abyście głowę cenili. A nie metrykę. I jeszcze jedno. Może i jest prawda w tym co piszą niszowe portale o leśnych dziadkach. Ale ten pejoratywny tekst o leśnych dziadkach dotyczy pół sali. To jest bat uderzony w nich, to jest cios,



W pierwszym rzędzie od lewej: Andrzej Sykta, Marek Kusto, Stanisław Hudy, Wiesław Bartosik

inwektywa, poniżenie. A może ma o tym Niemcu ktoś bardziej obiektywną rację? Ktoś, kto go bardziej zna? Bo ja zupełnie nie znam tych napastników, którzy teraz tak zajadle atakują. Nikt nie pokusił się o rozmowę z mną, nie spytał co czuję, co myślę, co zrobiłem.

W tej sytuacji oddam głos Kazimierzowi Górskiemu. Taki oto wycinek z jego książki „Alfabet Pana Kazimierza”, pozycja 13: „Niemiec Ryszard. Wybitny dziennikarz i ma bardzo ciekawe pióro. Umie pisać, tak to można powiedzieć. No właśnie, on w zasadzie był koszykarzem, ale miał początki piłkarskie. Grał więc w piłkę i doskonale ją czuje. Od jakiegoś czasu szefuje z powodzeniem w małopolskim związku. Wcale się nie pcha do jakiejś działalności w stolicy. Ale operuje na swoim terenie, bo ma ten teren opanowany. Z jego zdaniem liczą się w Polsce wszyscy, którzy coś znaczą w naszej piłce. Bo Niemiec, proszę Pana, to jest nietuzinkowa postać”.

Wystarczyła pierwsza tura

Janusz Hańderek zaproponował, aby w Komisji Skrutacyjnej znaleźli się następujący Delegaci: Andrzej Błasiak, Władysław Bobek, Marcin Mucha, Jakub Drwał, Krzysztof Szopa, Krzysztof Pękala i Piotr Kaleta. Kazimierz Śliwiński zgłosił propozycję, aby w Komisji Skrutacyjnej znaleźli się Janusz Kołacz. Delegat Jan Kowalczyk - Gabriel Szumał. Andrzej Dziedzic - Piotr Opalski. Ewa Gajewska - Magdalena Gorzelany-Dziadkowiec.

W związku z podaniem listy 11 kandydatów do Komisji Skrutacyjnej, zaś że regulamin obrad przewidywał 7- osobową Komisję Skrutacyjną, odbyło się głosowanie nad 11-osobowym składem Komisji Skrutacyjnej. Powiększony skład Komisji Skrutacyjnej został zatwierdzony w głosowaniu jawnym przy dwóch głosach wstrzymujących się. Skład osobowy Komisji Skrutacyjnej został zatwierdzony w głosowaniu jawnym przy jednym głosie wstrzymującym się.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej Janusz Kołacz przedstawił delegatom zasady tajnego głosowania. Poinformował, jakie warunki należy spełnić, aby oddać ważny głos. Po głosowaniu Komisja ustaliła następujące wyniki wyborów prezesa MZPN:

- Ewa Gajewska: 36
- Jarosław Marfiak: 22
- Ryszard Niemiec: 88

Komisja stwierdziła, że kandydat Ryszard Niemiec uzyskał ponad 50 % + 1 ważnych głosów, a tym samym został wybrany na prezesa MZPN.

W nowych władzach MZPN

Przewodniczący Komisji Wyborczej - Zbigniew Koźmiński przedstawił listy kandydatów do nowych władz MZPN. W gronie 34 kandydatów do Zarządu znaleźli się: Zbigniew Augustyn, Wiesław Bąkowski, Wiesław Biernat, Wiesław Bobowski, Józef Cichoń, Jerzy Cierpiatka, Andrzej Danek, Marian Fido, Lucjan Franczak, Janusz Hańderek, Zbigniew Jurkiewicz, Zdzisław Kapka, Tadeusz Kędzior, Ryszard Kołtun, Robert Korał, Zbigniew Koźmiński, Jan Krupa, Zbigniew Lach, Jerzy Nagawiecki, Mirosław Nieć, Antoni Ogórek, Andrzej Sękowski, Stefan Socha, Henryk Sochacki, Stanisław Strug, Andrzej Strumiński, Jerzy Sysło, Tadeusz Szczerbowski, Piotr Szefer, Andrzej Szmyt, Bolesław Ściepura, Andrzej Witkowski, Grzegorz Wrona, Tomasz Ziarkowski.

Kandydatami do Komisji Rewizyjnej byli: Jerzy Chylewski, Cezary Pańkowski, Henryk Pazdur, Krzysztof Struzik, Jerzy Bąk, Zdzisław Bębenek, Mieczysław Kępa, Andrzej Mikołajczyk, Marek Płaszczka.

Kandydatami na na Walne Zgromadzenie PZPN byli: Ryszard Niemiec, Zbigniew Koźmiński, Ryszard Kołtun, Zbigniew Jurkiewicz, Janusz Hańderek. Zaś jako delegaci rezerwowi: Tadeusz Szczerbowski, Andrzej Strumiński, Robert Korał, Henryk Sochacki, Andrzej Sękowski.

Wiesław Bartosik zgłosił wniosek o zamknięcie listy kandydatów do Zarządu. Wówczas Bogusław Górnik zaprotestował, ponieważ chciał zgłosić kandydata do Zarządu. Przewodniczący zebrania - Janusz Hańderek stwierdził jednak, że wniosek Wiesława Bartosika był pierwszy. Odbyło się głosowanie nad zamknięciem listy Członków Zarządu. W wyniku jawnego głosowania wniosek został przyjęty. Podobnie było z wnioskiem Jerzego Nagawieckiego o jawne głosowanie nad składem osobowym Członków Zarządu, Delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN i Członków Komisji Rewizyjnej.

Za przedstawionym składem osobowym Członków Zarządu oddano 90 głosów, przeciw - 2 głosy i 3 głosy wstrzymujące się. Za przedstawionym składem na Delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN było 90 Delegatów, przeciw - 2 głosy, 3 głosy wstrzymujące się. Za przedsta-

wionym składem osobowym Członków Komisji Rewizyjnej było 95 głosów, przeciw - 1 głos i 5 głosów wstrzymujących się.

Nowymi członkami Zarządu MZPN zostali: Wiesław Bąkowski, Wiesław Bobowski, Andrzej Danek, Ryszard Kołtun, Robert Korał, Jerzy Sysło, Piotr Szefer, Andrzej Witkowski, Grzegorz Wrona i Tomasz Ziarkowski,

Jarosław Marfiak i Ewa Gajewska osobno podziękowali za oddane głosy i pogratulowali Ryszardowi Niemcowi wyboru na prezesa MZPN. Jarosław Marfiak ponadto stwierdził, że jego praca na rzecz piłki nożnej zakończyła się. Ewa Gajewska oświadczyła, iż możliwość startowania w wyborach na prezesa Małopolskiego Związku Piłki Nożnej przez każdego dowodzi przestrzegania zasad demokracji w MZPN.

Uchwały i Wnioski

Projekty, które zostały zgłoszone do Komisji Uchwał i Wniosków, przedstawił w imieniu członków Komisji, czyli Jerzego Nagawieckiego, Zbigniewa Stępniewskiego i własnym, Piotr Szefer. Towarzyszyło temu uzasadnienie prawne, odnośnie wniosków do rozpatrzenia i zatwierdzenia przez organy uprawnione. Wnioski zostały przyjęte przez aklamację, natomiast pozostałe wnioski zostały przekazane do realizacji przez Zarząd MZPN.

Uchwała nr 1

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie postanowiło, co następuje:

§ 1

Na podstawie § 23 ust. 1 lit. f Statutu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej nadaje się godność Członka Honorowego Małopolskiego Związku Piłki Nożnej następującym osobom:

- Jerzy Bąk, Jerzy Chylewski, Jacek Doniec, Andrzej Maślanka, Tadeusz Morgoń, Antoni Ogórek, Marek Ostręga, Andrzej Palczewski, Jan Piłarski, Andrzej Sękowski, Henryk Sochacki, Andrzej Strumiński, Tadeusz Szczerbowski, Bolesław Ściepura, Artur Śliwa (pośmiertnie).

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uchwała nr 2

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie uchwaliło rezolucję następującej treści:

Delegaci blisko 900 klubów zebrani na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie z satysfakcją przyjmują fakt stałe rosnącego zaangażowania samorządów w rozwój piłkarstwa w Małopolsce. Dzięki środkom z budżetu wszystkich szczebli samorządu terytorialnego: gmin, miast, powiatów i województwa w ostatnich latach uległa znaczącej poprawie infrastruktura i baza szkoleniowa w całym województwie. Wybudowano i zmodernizowano wiele obiektów piłkarskich, poprawiono warunki pracy klubom na wszystkich poziomach sportowej rywalizacji. Bezcenne

jest przede wszystkim wsparcie finansowe, bez którego udział wielu klubów we współzawodnictwie byłby niemożliwy. Z licznych przykładów wziętych z klubowego pejzażu Małopolski jasno wynika, że środki finansowe i materialne pochodzące z budżetów samorządów gminnych i miejskich uzasadniają przekonanie o największym i najbardziej efektywnym sponsorze i mecenasie futbolu małopolskiego. Niniejsza uchwała jest dowodem i aktem wdzięczności ze strony małopolskiej rodziny piłkarskiej, na którą składa się blisko 90 tysięcy uprawiających tę dyscyplinę.

Uchwała nr 3

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie postanowiło, co następuje:

§ 1

Na podstawie § 23 ust. 1 lit. j Statutu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej rekomenduje się właściwym władzom Małopolskiego Związku Piłki Nożnej rozważenie następujących problemów i podjęcie stosownych działań w celu ich rozwiązania:

- wystąpienie do Polskiego Związku Piłki Nożnej o podjęcie starań w celu nadania uprawnień lekarzom rodzinnym do wydawania orzeczeń o zdolności do gry w piłkę nożną dla zawodników klubów piłkarskich;
- wystąpienie do Polskiego Związku Piłki Nożnej o zwiększenie stawek ryczałtowych za wyszkolenie zawodników w przedziale wiekowym od 23 do 28 lat oraz rozważenie przedłużenia tego wieku do 32 lat;
- zmniejszenie wymogów licencyjnych dla klubów klasy okręgowej i klas niższych przy jedno-czesnym utrzymaniu wymogów związanych z bezpieczeństwem uczestników tych zawodów;
- unormowanie spraw finansowych dotyczących obserwatorów, mając na względzie potrzebę zmniejszenia obciążeń dla okręgów i podokręgów oraz potrzebę jak najczęstszej obecności obserwatorów na zawodach piłkarskich;
- unormowanie zasad wnoszenia opłat z tytułu transferów zawodników, mając na względzie potrzebę zwiększenia środków na prowadzenie rozgrywek przez organ prowadzący dane rozgrywki;
- unormowanie problematyki wnoszenia opłat z tytułu licencji trenerskich, mając na względzie potrzebę przeznaczania tych środków na doszkalanie trenerów.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Głos zabrakł prezesa MZPN - Ryszard Niemiec, który podziękował wszystkim obecnym. Na tym obrady Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zakończono. Nikt jeszcze nie wiedział, że kilka dni później przyjdzie nam pożegnać Tadeusza Kędziora...

Materiały zjazdowe: JERZY CIERPIATKA
Współpraca: JOANNA ŚCIEPURA
AGNIESZKA WŁODEK
Zdjęcia: ANDRZEJ GODNY

Zamiast dogrywki



Gdy nawet Solski przestał pasować...

Ostatnie dni przedzjazdowe uświadomiły, jak duże znaczenie mogą przykładać niektórzy działacze piłkarscy do konfesjonatu, choć zamiast księdza w rolę głównego spowiednika wcielił się akurat redaktor Mordarski. Owa spowiedź miała cokolwiek dziwny, a może nawet dziwaczny charakter. Zamiast własnego rachunku sumienia sączył się z niej jad, przypuszczono ordynarny i zmasowany atak na... No właśnie, niemal na wszystko co rzekomo cechowało władze MZPN w mijającej kadencji. Jeszcze krok, a jak kiedyś PZPN tak teraz MZPN uznany zostanie za organizację przestępczą...

Sądząc z tonu i treści internetowych wypowiedzi, pozytywów nie było. Rozumiem, to linia programowa... Natomiast wszechobecne były same nieczne intencje, plugawe zachowania i stosowanie terroru, w czym celował stetyczny prezes. Ze słów, spisanych względnie napisanych oświadczeń przez spowiednika, zapewne przypadkowo wspieranego na przykład przez parafię grębałowską, rysował się krajobraz klęski. Niemiec, a z nim cała jego świta, zmarnował wielką szansę i cenny czas. Towarzystwo wzajemnej adoracji przegrało z kretelem na każdym polu. 27 sierpnia 2016 miano zrobić ostateczny porządek z leśnymi dziadkami. Bo jeśli nie, poprowadzą MZPN niechybnie ku przepaści.

Diapazon stawianych oskarżeń był bardzo szeroki. Do worka z pretensjami wrzucono wszystko, co się da. Zgodnie z zasadą, że zamiast faktów musiał być głośno, to miało być „właściwie” przygotowanie gruntu pod debatę. Padły oskarżenia o czyny noszące znamiona korupcji, knebłowanie ust opozycji, a już czyste przekleństwo dla małopolskiego futbolu stanowiła przeprowadzka MZPN z Krowoderskiej na Solskiego. Za gnienie się w okolicach Kleparza, za pracę w warunkach urągających normom przyzwoitości, za kreowanie przez to fatalnego wizerunku, atakowano przez wiele lat. Czas przeprowadzki nastał rok temu, zadwołony powinien być niby każdy, ale tuż przed wyborami znów urodził się nie lada problem. Metraż jest wprawdzie odpowiedni, za to miejsce fatalne. Do tego jeszcze nie wiadomo, czy nas stamtąd nie pogonią... To swoista forma podziękowań. I szczyt chamstwa wobec osoby, której od listopada ubiegłego roku już nie ma wśród nas. Od 30 sierpnia, niestety nie tylko Jej...

Wygłąda na to, że MZPN nigdy i nigdzie nie znajdzie odpowiedniego lokum, ani spokoju. Nawet, jeśli wykupi Wzgórze Wawelskie wraz z królewskimi komnatami. Podnoszę wątek zmiany siedziby, bo skala absurdu również w tym przypadku została zdecydowanie przekroczona. Powinniśmy wiedzieć i pamiętać, że przeprowadzki długo i zdecydowanie domagały się akurat również te osoby, którym teraz Ludwik Solski nagle przestał pasować. Pewnie dlatego, że zszedł ze sceny dopiero w wieku 99 lat. Toż

dopiero był leśny dziadek, choć przy okazji wielki polski aktor...

Jeśli uznamy, że białe jest czarne, można przypieścić się do wszystkiego. Również do pomocy, jaką świadczy MZPN klubom jej potrzebującym. Czy się to komuś podoba czy nie, wcale to nie jest akcja obliczona na tani efekt, ani na zbieranie plusów za mijającą kadencję. Jest to natomiast stały fragment gry. Proces, jaki cechuje działania MZPN od ładnych kilkunastu lat. Najpierw została uratowana bliska mi Garbarnia, której dramatyczne zawirowania znam z autopsji. Dziś klub rozwija się dynamicznie, idzie we właściwym kierunku, ale też nigdy nie zapomni, że gdyby nie MZPN i oświadczenie prezesa Niemiec, sztandar klubowy uroczyste zostałyby odprowadzone na cmentarz Podgórski dawno temu, w roku 2000. Bo już wtedy Garbarnia przestałaby istnieć. To więcej niż pewne.

Skoncentrujmy się na ostatniej kadencji. Na mapie działań pomocowych - o różnym charakterze, ale zawsze zgodnie z pryncypium, że „wszędzie podążamy na ratunek” - znalazły się ośrodki zlokalizowane w całej Małopolsce. To Brzesko, jakże bliskie wywieszenia białej flagi, do czego na szczęście nie doszło. Jedźmy dalej z Kolbergiem po małopolskim kraju. Możemy zajrzeć do Stróż, Limanowej, Tarnowa (w odniesieniu zarówno do Tarnovii jak i Unii), Wolbromia, Zabierzowa, Krzeszowic, Skawiny. Możemy też dotrzeć tramwajem: do Płazowa, na Suche Stawy do Nowej Huty i wreszcie trafić na Wawel, ale już do klubu sportowego. Wydawać by się mogło, że pójście na ratunek wicemistrzom z 1953 zostanie spontanicznie przyjęte jako wypelnianie przez Związek oczywistych obowiązków. Niestety, nie każdy z ówczesnych rywali Wawelu podzielał takie stanowisko. A sprawę o charakterze przede wszystkim etycznym starano się ująć w ramy proceduralno-regulaminowe. I jeszcze wymagano, aby z udzielenia tej pomocy gęsto się tłumaczyć...

Pytam więc: czy każdy oblig moralny konieczne trzeba zadekretować? W ogóle, czy pójście z pomocą komukolwiek wymaga publicznego tłumaczenia się z takiego aktu, a nadto aprobaty konkurentów, tak jak Wawel mogących przecieć samym znaleźć się na zakręcie? Co wtedy? Zarzucać będziemy Związkowi, naturalnie głosami świętego oburzenia, że tej pomocy ktoś nie otrzymał? Że MZPN się wypiął?

Łatwo przewidzieć, że sprawy przybrałyby dokładnie taki sam obrót jak w ostatnich tygodniach z zarzutami o zmianę siedziby Związku. I że w MZPN źle to jest zawsze, skoro na koniec sierpnia 2016 stosowanie takiej retoryki stanowiło fundament działań opozycji.

Tym bardziej warto na koniec zapytać: a co w sprawie Wawelu zrobić Podokręg Kraków? Naturalnie, poza osobliwie autorskim pomysłem podsykania pożaru...

JERZY CIERPIATKA

*„Nikt z nas nie żyje dla siebie
i nikt nie umiera dla siebie:
jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana;
jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana...”
(z listu św. Pawła – apostoła do Rzymian)*

Nie żyje Tadeusz Kędzior, wiceprezes ds. finansowych Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Przeżył 68 lat. Zmarł w środę, 31 lipca br. Śmierć dopadła Tadeusza w trakcie wypełniania futbolowej misji. 27 sierpnia brał udział w Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym MZPN zorganizowanym w hali Com-Com Zone w Nowej Hucie, zarejestrował się, pobrał mandat delegata. Tuż przed rozpoczęciem obrad stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Świadomości nie odzyskał, odszedł ze świata żywych cztery dni później. Pozostawił w smutku i żalu najbliższych, przyjaciół z MZPN i małopolską brać piłkarską.

Ludzie, którzy znali Go bliżej, przyjaciele i współpracownicy, rozumieją doskonale stratę, jaka wiąże się z Jego odejściem. Śp. Tadeusz łączył w sobie bowiem cechy człowieka cie-



nicy, trenerzy, Polski Związek Piłki Nożnej, jego małopolska i tarnowska odnogi. Spocznie na wierzchołstawickim cmentarzu, na tym skrawku Jego macierzystej ziemi - Arkadii, którą tak ukończył, z której wyruszył w życiową drogę, ale do

nowymi środowiskami piłkarskimi. To do Niego kierowali działacze z wielu zakątków Małopolski prośby o interwencję, o pomoc, o poradę, o wsparcie moralne i materialne. Był dla nich Ostoją Sprawiedliwości i Uczciwości, Orędownikiem słabszych i skrzywdzonych, niedocenionych... Ten wysublimowany system preferowanych wartości wyniósł z czasów zawodniczych, siatkarskich, które na całe życie związały Go z zakładowym klubem Azotów - tarnowską Unią. Pracował nad Jej rozkwitem w epoce wielkich sukcesów, dbał o Nią w chwilach materialnych i sportowych zagrożeń.

Umiął godzić społecznikowską i zawodową pasję z troską o Rodzinę. Miał w Niej prawdziwe oczko w głowie: oprócz Wnuczki - Wnuka, któremu zaszczycił miłość do sportu, któremu starał się poświęcać każdą wolną chwilę. Ta tak bardzo familiarna troska o wytyczenie Wnukowi sensu życia obejmowała nie tylko i nie przede wszystkim Jego sprawność na boisku. Podkreślał wagę nauki i dążenia do bycia pożytecznym dla drugich. Odejdzie Tadeusza pustoszy i straszliwie zubaża nas wszystkich, dotyka zwłaszcza Najbliższych, ale najbardziej właśnie Wnuka, w którym upatrywał Następę.

Stojąc Nad Twoją mogiłą - Drogi Kolego - zapewniamy, że o Twojej Postaci nie zapomnimy, pozostaniesz w naszych sercach jako Nosiciel wszelkiego Dobra - wartości tak bardzo deficytowej w dzisiejszych, trudnych czasach.

Odpoczywaj w spokoju, nie wszystek umarłeś!

Tadeusz Kędzior urodził się 28 maja 1948. Pochodził z podtarnowskiego Ostrowa, wsi położonej nad Dunajcem, niejako na tyłach „Zakładów Azotowych”. W wieku chłopięcym uganiał za futbolówką na boisku LZS Gostawice. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w Technikum Mechanicznym w Tarnowie. Uzdolnionego sportowo młodzieńca do gry w siatkówkę skłonił uznany trener Alojzy Skrzypek. Tym sposobem Tadeusz trafił do miejscowego MKS-u. Grał na pozycji rozgrywającego. Jego kariera rozwijała się dynamicznie, po ukończeniu szkoły średniej przeszedł do II-ligowego zespołu Unii Tarnów. Następnie, w okresie służby wojskowej, grał w Wawelu Kraków pod okiem trenera

Spytkowskiego oraz krótko w Baildonie Katowice. Wrócił do Tarnowa i związał się Unią na dobre i złe. Po zakończeniu zawodniczej kariery pozostał przy sporcie. Początkowo pełnił w klubie funkcję sekretarza sekcji piłki ręcznej. Sprawnego organizatora, za namową i protekcją Antoniego Kotwy, pozyskała sekcja piłkarska II-ligowej Unii. W futbolowym światku odnalazł swoje miejsce. Z piłkarskim środowiskiem związał się na zawsze...

Następnie Tadeusz działał w Tarnowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, w latach 1998-2002 pełnił funkcję prezesa, reprezentował tarnowskie piłkarstwo w Zarządzie Polskiego Związku Piłki Nożnej. Z chwilą powołania w czerwcu 2000 Małopolskiego Związku Piłki Nożnej stał się członkiem władz wojewódzkiej federacji, zasiadał w Zarządzie, Prezydium, pełnił funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych, a następnie przez lat wiele ds. finansowych. Równolegle udzielał się w komisji ds. licencji klubowych PZPN, był delegatem na meczach ekstraklasy i lig centralnych.

Aktywną i skuteczną pracę Tadeusza dostrzeżono i doceniono. Został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, srebrną odznaką „Za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego”, srebrną odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” oraz licznymi wyróżnieniami PZPN, MZPN i TOZPN.

Cześć Jego Pamięci!

Zainicjowana w czerwcu br. przez Małopolski Związek Piłki Nożnej i redakcję „Futbolu Małopolski” akcja pomocowa dla Ryszarda Pera trwa. Na początku, znajdującemu się w trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej, byłemu piłkarzowi Cracovii i Stali Mielec udzieliła wsparcia działająca przy MZPN Małopolska Fundacja Piłkarska.

62-letni były piłkarz rodem z Krakowa, wychowanek „Pasów”, wielokrotny reprezentant Polski drużyn juniorów i młodzieżowej, zdobywca brązowego medalu ME-1972 oraz tytułu mistrza Polski roku 1976 w barwach Stali Mielec, przebywa w Centrum Psychoterapii na obrzeżach Krakowa oraz poddawany jest leczeniu w jednym ze szpitali Podwawelskiego Grodu.

Cenną inicjatywę wsparcia, udzieloną przez Wojewódzki Związek z siedzibą w Krakowie, postanowili kontynuować dzia-

ligowego Stali Mielcu oraz pikniku w Woli Chorzelskiej wsparty piłkarskie legendy, przyjaciele Ryśka Pera z klubowej drużyny Stali: Andrzej Szarmach, Jan Domarski, Krzysztof Rześny, Włodzimierz Gąsior, Henryk Jatocha (bramkarz Cracovii i Stali) oraz koledzy z reprezentacji juniorów i młodzieżówki, byli gracze krakowskiej Wisty: Andrzej Garlej i Zdzisław Kapka. Opowieści, wspomnienia, pełne humoru anegdoty snute w gronie dawnych mistrzów i ich najbliższych stanowiły dopełnienie imprezy.

W Mielcu grano dla Ryszarda Pera

łacze mieleckiej Stali. 4 września br., na terenie małowniczo położonego ośrodka sportowego Hotelu „Rado” w Mielcu - Woli Chorzelskiej, zorganizowano imprezę pod hasłem „Gramy dla Ryszarda Pera”. Imprezę prowadził znany mielecki dziennikarz, prezenter radiowy i telewizyjny Teleexpressu, oficjalny DJ piłkarskiej reprezentacji Polski - Hirek Wrona. Akcji charytatywnej towarzyszył piknik „Odlotowe Pożegnanie Lata”. Imprezom patronował marszałek Województwa Podkarpackiego - Władysław Ortyl. MZPN reprezentowali w Mielcu Zdzisław Kapka wraz z Jerzym Nagawieckim - inicjatorem pomocowej akcji dla Pera.

Zbiórkę datków podczas meczu

Domagają się one nagrywania i publikowania, gdyż bez nich historia futbolu ubożeje.

Imprezę „Gramy dla Ryszarda Pera” rozpoczął niespodziewanie mecz pokazowy byłych zawodników Stali Mielec podzielonych na zespoły „Białych” i „Niebieskich”. Stało się tak dlatego, że do planowanego spotkania dawnych gwiazd Stali i Cracovii nie doszło z uwagi na absencję oldbojów „Pasów”. Ktoś nie zadbał, ktoś zapomniał i wyszło, jak wyszło. Taka organizacyjna wpadka. Nie pierwsza, wierzę że ostatnia. Tym samym empatyczny gest na rzecz swego byłego piłkarza ciągle przed Cracovią.

Pomimo początkowego organizacyjnego zamieszania spotkanie,



w którym „Niebiescy” pokonali „Białych” 4-2, wzbudziło wiele emocji.

BIALI: Henryk Jatocha, Janusz Białek, Jakub Kula, Paweł Małodziński, Włodzimierz Gąsior, Andrzej Jaskot, Janusz Marud, Andrzej Małek.

NIEBIESCY: Zbigniew Klimczak, Bogusław Wyparto, Jacek Dąbrowski, Maciej Serafiński, Bogdan Skiba, Krzysztof Łętocha, Jan Świśt, Damian Polak.

W drugim meczu pokazowym piłkarze pierwszoligowej Stali Mielec spotkali się ze zwycięzcą Superligi 7 organizowanej przez Hotel Rado - zespołem firmy Onduline, wygrywając 15-0. W trzecim spotkaniu dnia, granego w ramach okręgowego Pucharu Polski, Kolorado Wola Chorzelska uległa Stali II Mielec 0-5.

W pikniku „Gramy dla Ryszarda Pera” wzięło udział około tysiąca osób. Zebrane pieniądze przekazano dla znajdującego się w potrzebie piłkarza.

(JN)



Ulice:
Cetnarowskiego,
Monda,
Obrubańskiego...

Historia zobowiązuje

Jubileusz 105-lecia MZPN stanowi doskonałą okazję do zaprezentowania szerokiej opinii publicznej dokonani ludzi związanych z piłką nożną.

W lipcu br. Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej podjął uchwałę w sprawie „skierowania wniosku do Rady Miasta Krakowa o nadanie ulicom krakowskim imion wielce zasłużonym dla Krakowa, Polski i piłki nożnej działaczy: dr Edwarda Cetnarowskiego, gen. Bernarda Monda i dr Adama Obrubańskiego. Pod koniec sierpnia br. Małopolski Związek Piłki Nożnej wystosował do władz m. Krakowa stosowne pismo w tej sprawie.

„Wymienieni działacze - czytamy w uzasadnieniu wniosku - byli ludźmi wielkich dokonani i zasług dla Krakowa, regionu, Polski i piłkarskiego sportu. Swoją postawą obywatelską oraz patriotyzmem założyli sobie w pełni na miano patronów krakowskich ulic. Życie i działalność dr Edwarda Cetnarowskiego, gen. Bernarda Monda i dr Adama Obrubańskiego stanowiły winny inspirować dla młodszych pokoleń. Działacze sportowi oraz społeczność piłkarska Krakowa i Małopolski uważają, że owo wyróżnienie w nazwach ulic przywróci wymienionym należną pamięć i szacunek”.

Wniosek MZPN został przyjęty w Urzędzie Miasta Krakowa. Czekamy na jego rozpatrzenie i pozytywne decyzje władz.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z inicjatywy MZPN wymienieni działacze zostali już uhonorowani tablicami pamiątkowymi, które zawisły na obiektach klubowych Cracovii, Wawelu i Wisty.

(JN)

Jubileusz w Wielkanocy

W powiecie miechowskim, w dolinie Szreniawy, leży gmina Gołcza, a w niej miejscowość Wielkanoc. Wieś to sławna, historyczna, wzmiankowana w pisanych źródłach już pod koniec XIV wieku. W niedzielę, 14 sierpnia 2016, w malowniczej miejscowości, oddalonej od Krakowa około 40 km, miejscowy Gminny Ludowy Klub Sportowy SPARTAK świętował jubileusz 50-lecia powstania.

Półwiecze futbolowej działalności czczono z należąną pompą. Do Wielkanocy zawitał wicestarosta miechowski - Jerzy Pułka, wójt Gołczy - Lesław Blacha, równocześnie wiceprezes Podokręgu PN w Olkuszu oraz przewodniczący Rady Gminy - Stanisław Makola oraz reprezentanci wojewódzkich władz piłkarskich i LZS-owskich.

Uroczystość rozpoczęła wiązanką melodii ludowych licząca 102 lata orkiestra dęta „Czapelanka”, prowadzona przez prezesa Andrzeja Studzińskiego oraz kapelmistrza Tadeusza Faracika. Porządku pilnowali druhowie z miejscowej OSP, których jednostka liczy sobie 96 lat.

Podczas oficjalnej części wydarzenia wójt Lesław Blacha wręczył prezesowi GLKS-u Spartak - Przemysławowi Miteli list gratulacyjny oraz treningowe akcesoria. Następnie członek Prezydium Zarządu MZPN - Jerzy Nagawiecki przekazał jubilatowi Medal 105-lecia MZPN wraz z gratulacjami i życzeniami sukcesów sportowych od kierownictwa Związku oraz okolicznościową paterą (na zdjęciu).

Z kolei Mieczysław Nowakowski - prezes honorowy Małopolskiego Zrzeszenia LZS, udekorował zasłużonych działaczy klubu z Wielkanocy medalami stowarzyszenia. Brązowe odznaczenia otrzymali: Tadeusz Szyborski, Tadeusz Pacek, Tadeusz Wojda, Leszek Herian, srebrne odznaki przyznano: Przemysławowi Miteli, Pawłowi Pyszowi, Stanisławowi Sosnowskiemu, Stanisławowi Gajosowi, Jerzemu Piekoszewskiemu, Piotrowi Tobole, Markowi Kurkiewiczowi, Zdzisławowi Kośmidrowi, Andrzejowi Kurkiewiczowi, natomiast złote medale otrzymali: wójt Lesław Blacha, Zbigniew Pardała i Wiesław Syguta. Po części oficjalnej rozegrany został mecz towarzyski oldbojów Spartak - Maszycanka Maszyce.



Z kart historii

Z informacji o klubie, autorstwa Eugeniusza Kowalskiego, dowiedzieliśmy się, że GLKS Spartak Wielkanoc-Gołcza powstał 1 stycznia 1966. Od początku istnienia klub balansował między krakowskimi klasami „B” i „C”. Historyczny sezon dla drużyny przypadł na lata 1996/1997, kiedy to zespół Spartaka po raz pierwszy wywalczył awans do krakowskiej „A” klasy. W tamtym okresie przygoda Spartaka na tym poziomie rozgrywkowym trwała tylko rok.

W dalszych latach klub jeszcze czterokrotnie grał w krakowskiej A-klasie, w sezonach 2004/2005, 2007/2008, 2008/2009, oraz 2012/2013. W latach 2007/2008 Spartak przeżył niezapomniane chwile w rozgrywkach Pucharu Polski. Po pokonaniu w I rundzie miechowskiej Pogoni 3-1, w II rundzie rywalem zespołu z Wielkanocy była drużyna Jastrzębca Książ Wielki. Spartak pokonał rywala na ich terenie 3-1. W III rundzie los skorażył GLKS ze Strażakiem Przybysławice. Derby Gminy Gołcza zakończyły się zwycięstwem Spartaka 5-2. W IV rundzie do Wielkanocy przyjechał IV ligowy wówczas Płomień Jerzmanowice. Po kapitalnym spotkaniu Spartak pokonał IV ligowca 4-1. Dopiero w V rundzie drużyna z Wielkanocy znalazła pogromcę. Okazała się nią być drużyna MKS-u Proszowice.

Warto nadmienić, że w latach 1996-2002 w spartakowskich barwach występował 29-cioletni reprezentant Polski, były zawodnik takich klubów jak Wisła Kraków, VfL Bochum, Górnik Zabrze - Andrzej Iwan. Wcześniej, w latach 1995-2000, funkcję grającego trenera Spartaka Wielkanoc pełnił Kazimierz Gazda, w przeszłości zawodnik Wisły Kraków, mistrz Polski 1978 roku.

Z wizytą u Stefana Sendorka

12 sierpnia br przedstawiciele zarządu Rady Seniorów przy Podokręgu Piłki Nożnej Wieliczka odwiedzili w domu najstarszego członka Rady - Stefana Sendorka, który ukończył 90 lat.

Stefan Sendorek zapisał bogatą i piękną kartę w historii wielickiego futbolu. Był współzałożycielem LZS Wiślanka Grabie, której prezesował przez niemal trzy dekady (1964-1992)! Również działał aktywnie w Radzie Miejsko-Gminnej LZS w Wieliczce oraz w PPN Wieliczka. W uznaniu zasług zarząd Rady Seniorów wręczył

Dostojnemu Jubilatowi okazały puchar i list gratulacyjny. Na zdjęciu: Stefan Sendorek w otoczeniu zarządu Rady Seniorów PPN Wieliczka. Stoją od lewej: Andrzej Wincencik, Julian Chorobik, Jan Sykała, Piotr Czepiec, Wiesław Twardzik oraz syn Jubilata, Janusz Sendorek, który podobnie jak ojciec też był prezesem Wiślanki...



Cudowne źródło...

Opuszczając Wielkanoc ukontentowany. Tuż przed odjazdem zdołałem jeszcze obmyć twarz wodą ze znajdującego się na skraju piłkarskiego obiektu źródła słynącego cudowną mocą uzdrowienia ludzi. Wprawdzie z jego leczniczych właściwości można skorzystać tylko w Wielki Piątek, i to w dodatku przed wschodem słońca, ale mimo wszelkich zastrzeżeń spróbowałem.

Znajdujący się obok piłkarze pierwszego zespołu Spartaka deliberowali na temat rozpoczynającego się 20 sierpnia nowego sezonu B-klasy. Pierwszym przeciwnikiem drużyny z Wielkanocy los uczynił Czarnych Grzegorzowice. Z lektury mediów dowiedziałem się, że „na pierwszą bramkę dla Spartaka w sezonie 2016/17 nie trzeba było długo czekać. W 3. minucie indywidualną akcją popisał się Tomek Furgał i umieścić piłkę w siatce. W 20. minucie bramkę zdobył Patryk Będkowski. Do przerwy 2-1 dla gospodarzy. Już na początku drugiej połowy Będkowski po błędzie bramkarza podwyższył prowadzenie. Chwilę później było już 4-1. Hat-trick Będkowskiego. Kilka minut później drużyna z Grzegorzowic zmniejszyła straty, strzelając drugiego gola. W końcówce spotkania piękną bramkę z rzutu wolnego zdobył zawodnik Czarnych, kończąc strzelanie w Wielkanocy”...

4-3 w premierze sezonu - obiecująco. Życzymy kolejnych sukcesów!

(JN)

Solidarność-Stary Sącz'2016 Najlepsza Sandecja

XXXI Turniej Piłki Nożnej Oldbojów „Solidarność-Stary Sącz'2016” pod honorowym patronatem Starosty Nowosądeckiego - Marka Pławiaka uświetnił obchody jubileuszu 40-lecia OZPN Nowy Sącz. Rywalizacja starszych panów toczyła się na obiektach sportowych KS Helena” Nowy Sącz.

Celem turnieju jak zawsze jest upamiętnienie Ruchu Solidarnościowego. W szranki stanęło sześć zespołów: AKS Ujanowice, KS Helena, MKS Sandecja, ZKS Zelmer Rzeszów, Team Posta na Sejm RP Jana Dudy i KS Zabełcze Nowy Sącz. Rozegrano 15 spotkań, w których strzelono 31 goli:

- Helena - Ujanowice 1-1, Zabełcze - Zelmer 1-1, Team Dudy - Sandecja 0-2, Helena - Zabełcze 0-0, Ujanowice - Team Dudy 0-0, Zelmer - Sandecja 0-4, Helena - Zelmer 2-0, Ujanowice - Sandecja 1-1, Zabełcze - Team Dudy 0-3, Ujanowice - Zelmer 3-0, Helena - Team Dudy 1-0, Zabełcze - Sandecja 1-4, Helena - Sandecja 0-1, Ujanowice - Zabełcze 0-0, Zelmer - Team Dudy 0-4.
- 1. Sandecja 5 13 12-2
- 2. Helena 5 8 4-2
- 3. Team Jana Dudy 5 7 7-3
- 4. Ujanowice 5 7 5-2
- 5. Zabełcze 5 3 2-7
- 6. Zelmer 5 1 1-14
- Najstarszy zawodnik: Wojciech Chronowski (Helena)
- Najlepszy bramkarz: Sławomir Olszewski (Sandecja)
- Król strzelców: Arkadiusz Aleksander (Sandecja)
- Każda drużyna otrzymała puchar

i nagrody rzeczowe dzięki sponsorom i ludziom dobrej woli. A to: Urząd Marszałkowski Woj. Małopolskiego, Starostwo Nowosądeckie, Urząd Miasta Nowego Sącza, NSZZ „Solidarność” Region Nowy Sącz oraz firmy: Fakro, Wiśniowski, Bogdański, Danek, Raj, Gokowice, Nadleśnictwo Stary Sącz, Marvest - MM Motocykle, Wikar, Galicja, SHP, Dominik, Sądeckie Wodociągi, UG Rytró, UG Chełmiec, UMiG Stary Sącz, Urząd Miasta Muszyna, Urząd Miasta Krynica, Piwniczanka, BS Stary Sącz a także osoby prywatne: Senator RP Stanisław Kogut, Poseł Na Sejm RP Andrzej Czerwiński, Witold Żytkowicz, Paweł Bachula, Józef Buchman, Jerzy Ptak, Janusz Michalik, Władysław Janik, Marek Jeziorek, Andrzej Zych, Adam Jop, Miś Stary Sącz, Koda Nowy Sącz.

W uroczystym zakończeniu turnieju wzięli udział: Krzysztof Koto-wicz - członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Nowy Sącz, Józef Kantor - dyrektor Wydziału Kultury i Sportu UM Nowy Sącz, Robert Koral - prezes OZPN Nowy Sącz, Antoni Ogórek - przewodniczący Wydziału Gier, Bogusław Klimek - sekretarz OZPN oraz Józef Król - prezes AKS Ujanowice, członek Zarządu PPN

Limanowa. Podsumowania dokonał Marian Kuczaj, który akcentując wysoki poziom sportowy i organizacyjny podziękował wszystkim uczestnikom i organizatorom oraz zaprosił na kolejny turniej w 2017 r.

SANDECJA: Józef Kantor, Dariusz Łukasik, Sławomir Olszewski, Arkadiusz Aleksander, Andrzej Kuźma, Bartłomiej Damasiewicz, Jarosław Kandyfer, Krzysztof Krok, Mariusz Dziedzina, Piotr Najduch, Krzysztof Szczepański, Marek Zagórski, Mariusz Krawczyk.

HELENA: Robert Bichała, Krzysztof Górowski, Jacek Wolak, Jacek Chronowski, Józef Bodziony, Dariusz Michalski, Tomasz Steżowski, Artur Bydło, Rafał Klok, Paweł Drzyzga, Tadeusz Olchawa, Wojciech Chronowski, Marek Widel, Paweł Woźniak.

TEAM DUDY: Jan Stopka, Józef Kietbasa, Dariusz Bernasiewicz, Janusz Gryboś, Paweł Kornacki, Marek Olszewski, Rafał Witowski, Artur Chlipała, Krzysztof Bajdel,



Zdobywca trofeum „Miasto Nowy Sącz”. Nagrodę z rąk prezesa OZPN Nowy Sącz, Roberta Korala odbiera kapitan Sandecji, dr Józef Kantor (na co dzień dyrektor Wydziału Sportu UM)

WYGRANA MŁODZICZEK, PORAZKA JUNIOREK

Na boisku Bronowianki zainauguowały sezon młodziczki i juniorki młodsze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w ogólnopolskich rozgrywkach kadr wojewódzkich.

Młodziczki

Małopolski ZPN – Lubelski ZPN 1-0 (0-0)

Jedynego gola - po dośrodkowaniu z rzutu różnego Anity Romuzgi - zdobyła Kinga Pawlica. Cały zespół zastąpił na słowa uznania za walkę i zaangażowanie. Bohaterką została bramkarka Kinga Seweryn, która kilka razy znakomicie interweniowała.

MZPN: Gabriela Poznańska, Kinga Seweryn, Maria Suwada, Julia Szymuś, Anita Romuzga, Patrycja Owsianka, Aleksandra Cygan, Julia Fryczek, Roksana Gacek, Karolina Gec, Martyna

Cygan, Zofia Porada, Paulina Sokulska, Kinga Pawlica, Patrycja Sarapata, Ewa Kozub. Trenerzy: Klaudia Brdej (I trener), Wojciech Mróz (asystent).

Juniorki młodsze

Małopolski ZPN – Lubelski ZPN 2-3 (1-0)

Bramki: Klaudia Maciążka 15, Paulina Tomasiak 75

MZPN: Wiktoria Janik, Kinga Zaczek, Natalia Topa (80 Anna Pitała), Gabriela Krawczyk (75 Patrycja Przybyłko), Paulina Rusek, Maria Topa, Natalia Wróbel, Weronika Wójcik, Paulina Tomasiak, Klaudia Maciążka (41 Klaudia Stefańska, 65 Alicja Duszyk), Sonia Jurka. Trenerzy: Piotr Bukowiec, Joanna Kubisiak.

- Do przerwy widoczna była przewaga

zawodniczek z Małopolski, które dobrze grały w ofensywie. Wypracowały sporo sytuacji pod bramką przeciwnika, jednak brak skuteczności miał duży wpływ na końcowy wynik. W drugiej połowie - po wymuszonych zmianach w zespole - piłkarki z Małopolski oddały inicjatywę przeciwniczkom, które skutecznie sfinalizowały akcje pod naszą bramką. Był to pierwszy mecz nowej kadry MZPN, z którego trzeba szybko wyciągnąć wnioski i walczyć o punkty w kolejnych spotkaniach - podsumowała Joanna Kubisiak. Od 58 minuty nasz zespół, prowadząc 1-0, grał z przewagą jednej zawodniczki po czerwonej kartce dla bramkarki Lubelskiego ZPN (faul na Natalii Wróbel).

W innych meczach pierwszej kolejki naszej grupy: Świętokrzyski ZPN - Podkarpacki ZPN 0-6 (młodziczki), 0-1 (juniorki młodsze).

XXI Memoriał im. Piotra Nowackiego

Słowacy mistrzami Turnieju

Rokrocznie w okolicach 20 sierpnia tradycyjnie odbywa się w Nowym Sączu Memoriał poświęcony pamięci tragicznie zmarłego arbitra - Piotra Nowackiego, który w 1995 zginął w trakcie podróży do Krakowa na mecz piłkarski.

Memoriał był powiązany z jubileuszem 40-lecia powstania OZPN w Nowym Sączu. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św., która została odprawiona w kaplicy p/w. Matki Boskiej Licheńskiej na Starym Cmentarzu w Nowym Sączu w intencji śp. Piotra oraz wszystkich zmarłych sędziów piłkarskich Sądeckizny, Ziemi Limanowskiej, Ziemi Gorlickiej, Podhala, Spiszu i Orawy. Okolicznościową homilię wygłosił kapłan OZPN ks. Józef Wojnicki. Następnie udano się na sądecki cmentarz, aby na grobie śp. Piotra oraz zmarłych sędziów zapalić znicze i złożyć wianki kwiatów. Rywalizację z udziałem ekip sędziowskich z całej Małopolski i drużyny ze Słowacji - Vychodosłowenskiego Futbolowego Związku toczono na nowym obiekcie piłkarskim w Nawojowej.

Turniej swoją osobą zaszczytlił: Maria Nowacka wraz całą rodziną, Ryszard Niemiec - prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, Andrzej Sękowski - przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN, Robert Koral - prezes OZPN Nowy Sącz, Bronisław Mazur - wiceprzewodniczący KS MZPN, Zbigniew

Augustyn - wiceprezes OZPN, prezes PPN Gorlice, Jan Kowalczyk - wiceprezes OZPN, prezes PPPN Nowy Targ, Antoni Ogórek - wiceprezes OZPN, Bogusław Klimek - sekretarz OZPN, Stanisław Brożek - wiceprzewodniczący KS MZPN, przewodniczący KS OZPN Nowy Sącz, Piotr Musialik - przewodniczący KS PPN Kraków, Jan Kurek - przewodniczący KS PPN Limanowa, Piotr Firlit - przewodniczący KS PPN Gorlice, Mariusz Stolarz - przewodniczący KS Brzesko, Janusz Kalata - przewodniczący KS PPPN Nowy Targ, Julius Straka - szef słowackich sędziów (sędzia słowackiej ekstraklasy) oraz obserwatorzy: Ryszard Świerczek, Andrzej Maślanka, Franciszek Szarek, Stanisław Myjak, Bogusław Górnik, Andrzej Nowobilski. W obecności red. Ryszarda Niemca uroczystego otwarcia dokonali nowosądecki sędzia Konrad Kolak.

Medalem 105-lecia MZPN uhonorowani zostali zastępcy sędziowie III ligi (obecnie obserwatorzy); Franciszek Szarek oraz Stanisław Myjak. Złotymi Honorowymi Odznaczeniami OZPN Nowy Sącz zostali uhonorowani sędziowie:



XXI Memoriał - mistrzowie turnieju - Słowacja wraz z p. Marią Nowacką - matką śp. Piotra

Jan Orzeł, Łukasz Kogut oraz brat śp. Piotra, Sławomir Nowacki. Następnie z rąk p. Marii Nowackiej, prezesa MZPN, przewodniczącego KS MZPN, przewodniczącego KS OZPN oraz szefa sędziów Nowego Sącza wręczono wszystkim drużynom puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Najlepszą zawodniczką uznano Martę Chmioleta (KS Tarnów), najlepszym bramkarzem został Jakub Eperyesi (VsFZ Słowacja), królem strzelców z 6 zdobytymi bramkami był Seweryn Kozub (KS Brzesko). Okolicznościowymi statuetkami z okazji Memoriału oraz Jubileuszu Związku zostali obdarowani: Ryszard Niemiec, Andrzej Sękowski, Bronisław Mazur, Andrzej Maślanka, Piotr Musialik, Piotr Firlit, Zbigniew Augustyn, Andrzej Nowobilski, Bogusław Górnik, Mariusz Stolarz i Sławomir Nowacki.

Turniej odbył się jak zwykle dzięki szeregu ludzi dobrej woli.

GRUPA A

Nowy Sącz - Nowy Targ 0-1, Kraków - Tarnów 1-2, Nowy Sącz

- Kraków 3-1, Nowy Targ - Tarnów 0-0, Nowy Sącz - Tarnów 3-0, Kraków - Nowy Targ 1-1.

1. Nowy Sącz 3 6 6-2
2. Nowy Targ 3 5 2-1
3. Tarnów 3 4 2-4
4. Kraków 3 1 3-6

GRUPA B

Limanowa - Gorlice 0-1, VsFZ - Brzesko 0-0, Limanowa - VsFZ 0-5, Gorlice - Brzesko 2-4, Limanowa - Brzesko 0-4, VsFZ - Gorlice 0-0.

1. Brzesko 3 7 8-2
2. VsFZ Słowacja 3 5 5-0
3. Gorlice 3 4 3-4
4. Limanowa 3 0 0-10

FAZA „PLAY OFF”

• A1 - B2 Nowy Sącz - VsFZ 1-2; B1 - A2 Brzesko - Nowy Targ 1-2; A3 - B4 Tarnów - Limanowa 1-2; B3 - A4 Gorlice - Kraków 1-3.

Mecz o VII miejsce: Gorlice - Tarnów 2-2 (k. 2-3)

Mecz o V miejsce: Kraków - Limanowa 4-1

Mecz o III miejsce: Nowy Sącz - Brzesko 2-2 (k. 3-4)

Mecz o I miejsce: VsFZ - Nowy Targ 3-0

(BK)

Rewitalizacja sportowej areny w Limanowej

W Limanowej Stadion im. Romana Szumilasa prezentuje się zgodnie z panującymi trendami. Nowy wygląd wymusiły sportowe sukcesy z pierwszych lat obecnej dekady. Awans Limanovii do II ligi spowodował konieczność przystosowania głównej sportowej areny miasta do wymogów ogólnopolskiej klasy rozgrywkowej. Władze Limanowej odpowiedziały na futbolowe wyzwanie programem pod nazwą: modernizacja infrastruktury sportowej. Rada Miasta zaakceptowała plan wydatków.

W ramach inwestycji wykonano: zadaszenie części trybun, montaż krzesełek, budowę nowej trybuny dla gości, parkingi dla VIP i dziennikarzy, utworzono strefy dla VIP-ów oraz miejsc pracy dla przedstawicieli mediów z dostępem do internetu, system monitoringu oraz zamontowano kołowrotki przy wejściach i

wprowadzono identyfikację kibiców połączoną z ogólnokrajową bazą danych, elektroniczny zegar z tablicą zmian, wykonano nowe ekrany



U źródeł futbolu

Chrupki alternatywą „Orlików”?

W „Dzienniku Gazecie Prawnej” z 9 sierpnia br. przeczytałem tekst zatytułowany: „Podcięte skrzydła orlików”, a w nim następujący akapit: „Rząd PiS planuje pogrzebanie ogólnopolskiego programu budowy boisk. Nie da ani grosza dedykując go bezpośrednio na niezbędne modernizacje obiektów, przez co mogą przestać istnieć”.

Wypowiadający się na łamach „Dziennika” minister Witold Bańka stwierdza, że „Byłoby to rozwiązanie iście prześmiewcze, pokazujące sposób, w jaki budowano te obiekty” i dodaje, że „... umowy między resortem a samorządami są tak skonstruowane, że pieniądze na remonty powinny znaleźć lokalni działacze. Resort sportu nie dysponuje nawet środkami na ten cel. A skoro nie ma, to nie da. Naprawa wspomnianej zaniedbanej połowy boisk w kraju wymagałaby nakładów na poziomie nawet 500 mln zł”.

Słowa ministra ostro skomentował krakowianin Ireneusz Raś, współtwórca koncepcji budowy boisk, przewodniczący Sejmowej Komisji Sportu: „W imię politycznej walki PiS chce dokonać anihilacji przetomowego programu. I to tylko dlatego, że zrealizowała go Platforma. Fakt, że obiekty wymagają napraw oznacza, że odnieśliśmy sukces. To przecież normalne, że zużywa się to, z czego ludzie korzystają”.

Minister Bańka na łamach „Gazety Prawnej” stwierdza autorytatywnie, że... zamiast wydawać setki milionów na renowację orlików PO, lepiej wdrożyć zupełnie nowe metody aktywizacji młodych ludzi. „- Chcemy wrócić do formuły szkolnych klubów sportowych. W ramach tego projektu szczególny nacisk położony zostanie na finansowanie pracy wykładowców nauczycieli wychowania fizycznego, którzy organizując dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, w szkołach lub na orlikach, będą otrzymywać za nie wynagrodzenie”.

Rzecz w tym, że koncepcja nowego szefa resortu, zapewne godna uwagi, nie kłóci się w żaden sposób z koniecznym wsparciem remontów orlików. Chodzi o to, aby owe dodatkowe zajęcia prowadzić w warunkach odpowiadającym współczesnym wymogom. W przeciwnym razie może dojść do sytuacji zapamiętanej w latach 80. XX stulecia, kiedy standardowo szkolne lekcje odbywały się w korytarzach i świetlicach.

Zamieszanie wokół Orlików, przeznaczonych na powolne unicestwienie, skłoniło posłankę Lidę Gądek, koleżankę Ireneusza Rasia, z krakowskiego okręgu wyborczego, do skierowania na ręce ministra sportu interpelacji w sprawie „braku wsparcia procesu modernizacji Orlików przez podległy mu

resort”. W piśmie datowanym 9 sierpnia br. czytamy: „Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że Orliki znacząco przyczyniły się do propagowania zdrowego stylu życia, zachęciły do amatorskiego i wyczynowego uprawiania sportu oraz w pozytywny sposób pozwoliły zagospodarować czas wolny dzieci i młodzieży. (...) Orliki na stałe wpisały się w krajobraz polskich wsi, małych i dużych miast, zyskując jednocześnie sympatię lokalnych społeczności. Dodatkowo, na Orlikach każdego roku organizowane są tysiące imprez sportowo-kulturalnych przyciągających liczne grono mieszkańców. Nie może zatem dziwić okoliczność, że kilkuletnie, intensywne wykorzystywanie kompleksu sportowego wymaga przeprowadzenia mniejszej lub większej modernizacji obiektu.

Orliki stały się ponadto swego rodzaju wybawieniem dla klubów sportowych o ubogim zapleczu infrastrukturalnym. Zwalniane najczęściej przez gminy z obowiązku uiszczania opłat za korzystanie z boisk sportowych mogą przeznaczać swoje ograniczone środki na rozwój młodych talentów. Co więcej, bazując na swoim ponad 20-letnim doświadczeniu lekarza rodzinnego, mogę stwierdzić, że profesjonalne podłoże boisk sportowych spowodowało znaczne zmniejszenie liczby kontuzji oraz stopnia ich komplikowania. Obrażenia doznawane na tzw. dzikich boiskach z nierówną nawierzchnią lub na boiskach asfaltowych były niegdyś szczególnie częste i groźne dla zdrowia”. W konkluzji interpelacji posłanka zapytała: „Czy prawdą jest, że za sprawą zamiany programu ministerialnego „Nasz Orlik” programem „Lokalny animator sportu”, animatorzy organizujący zajęcia sportowe na Orlikach, mimo deklaracji ze strony Ministra Sportu i Turystyki, nie otrzymali nowych umów o pracę, a tym samym nie zostali zgłoszeni do ZUS i nie otrzymali wynagrodzeń za wykonaną już pracę?” Obawiam się, że odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi: dobra zmiana.

Do licznych argumentów na rzecz „Orlików” przytoczonych przez posłankę spod Włobromia warto dodać kolejne. Owe boiska przyczyniły się do podjęcia masowego szkolenia futbolowego dzieciaków w naszym kraju. Szybkie piłkarskie postępy pozwoliły na stworzenie systemu rozgrywek w grupach wiekowych „skrzatów” i „orlików” w licznych podokręgach Małopolski. Na obiektach powstałych w ramach programu „Moje Boisko - Orlik 2012” prowadzone są zajęcia „Akademii Młodych Orłów” pod patronatem PZPN oraz doroczne zawody w ramach akcji „Wakacje z piłką” finansowane z budżetu województwa małopolskiego oraz rozliczne „Ligi Orlików” w tzw. terenie. Lista sposobów ich wykorzystania jest znacząco dłuższa.

Nie siląc się na podsumowanie przytoczę zdanie z ciekawego tekstu Ladisława Dowbora, urodzonego we Francji ekonomisty polskiego pochodzenia, od lat wielu mieszkającego w Brazylii profesora i działacza społecznego. Oto fraza warta zapamiętania: „Tam, gdzie dawniej grali w piłkę, dziś oglądają widowisko sportowe wcinając na kanapie chrupki...”

JERZY NAGAWIECKI

Witaj (piłkarska) szkoło!



1 września br. w Szkole Sportowej Piłki Nożnej Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży MZPN w Krakowie - Nowej Hucie zainaugurowano kolejny rok edukacji. Uroczystą akademię otworzył dyr. Michał Królikowski. Poinformował, że w roku szkolnego 2016/2017 do nauki przystąpiło 63 uczniów w gimnazjum oraz 70 w liceum. Młodzi piłkarze rekrutują się z niemal ze wszystkich zakątków Małopolski.

W uroczystym rozpoczęciu wzięł udział prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. Życzył młodym adeptom futbolu pomyślnych rezultatów w zdobywaniu wiedzy oraz sukcesów na boisku. Wspomniał o osiągnięciach placówki, z których na plan pierwszy wysuwają się dokonania Bartosza Kapustki - reprezentanta kraju, uczestnika Mistrzostw Europy we Francji, obecnie zawodnika Leicester City F.C.

W iluzjonie Wacława Kłaga (20)

Kosztowna drzemka

Znakomity krakowski fotoreporter Wacław Kłag od przeszło półwiecza przemierza areny, mistrzowskim kadrem uwieczniając sportowe zmagania. W różnych dyscyplinach, ale głównie piłkarskie. Uznaliśmy, że najwyższa pora skorzystać z bogactwa materiałów archiwalnych zgromadzonych w kolekcji Wacka.

Publikowane dziś zdjęcie pochodzi zapewne z jesieni 1970, choć nie mamy całkowitej pewności. Nie ulega natomiast kwestii, że chodzi o mecz ligowy Wisły z Zagłębiem Sosnowiec. Jeśli w istocie jest to „ten” mecz, jego przebieg, a zwłaszcza epilog mocno zasmucił fanów „Wisetki”, która przegrała u siebie aż 0-3.

„Białej Gwiazdzie” wiodło się na własnym boisku różnie z rywalem bez wątplenia przynależnym do krajowej czołówki. Potrafiła gromadzić komplet punktów, ale i przegrywała wysoko. Wbrew pozorom, Wisła wcale nie przegrała najwyżej w meczu udokumentowanym fotką red. Kłaga. Kilka sezonów wstecz piłkarze znad Brynicy wygrali bowiem aż 4-0. Teraz byli tylko trochę bardziej „dobrodusznymi”...

W centrum zdjęcia widzimy Huberta Skupnika. Tutaj akurat gdzieś w środku pola, choć znakomity technicznie napastnik operował zazwyczaj na lewej flance. Tę walkę o górną piłkę Skupnik zapewne przegrał, skoro był osaczony przez dwóch doprawdy znakomitych defensorów. Reprezentantów Polski. Pierwszy z lewej to Roman Bazan, długo

jeden z najlepszych stoperów w kraju. Konkurował, względnie występował w drużynie narodowej z takimi tuzami jak Stanisław Ośliżko (Górniki Zabrze) czy Jacek Gmoch (Legia). Bazanowi podążył z odsieczą Roman Strzałkowski, też nadzwyczaj kompetentny obrońca, charakteryzujący się nader konkretnym podejściem do tematu „walka”.

„Gdy obrońcy zaspali”... - tytułowo zawiesił głos reporter krakowski „Tempa”, relacjonujący przebieg spotkania. Otworzył je wprowadzenie bardzo niski, za to niestęchający skoczny Józef Gąteczka, który strzałem głową zaskoczył Stanisława Goneta. Później „Wiślacy”, których wówczas prowadził węgierski szkoleniowiec Gyula Teleky, osiągnęli miażdżącą przewagę. Co chwila dochodziło do kapitalnych okazji, ale żadnej z nich nie potrafili zamienić na wyrównującego gola.

No i stało się to, co bywa niejako kanonem futbolu: zamiast przynajmniej remisu Wisły mieliśmy wysoką porażkę. Doprowadził do niej w ostatnich minutach Zbigniew Seweryn i zaraz po nim snajper co się zowie. Ulubieniec prof. Jacka Majchrowskiego, Andrzej Jarosik. On i Seweryn skorzystali z biernej postawy defensorów Wisły.

Ciekawostka, że w końcowej fazie meczu pojawił się w składzie Wisły Zbigniew Stachel. Wtajemniczeni doskonale wiedzą, że po zmianie nazwiska nazywał się Zbigniew Hnatio. Niestety, jak Bazan i Strzałkowski, już nie ma Go wśród nas...

(JC)



W tym roku przypada 105. rocznica powstania Związku Polskiego Piłki Nożnej. Futbolowa federacja powołana na terenie Galicji, w monarchii austro-węgierskiej w 1911 jest protoplastą Polskiego i Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Na łamach „Futbolu Małopolski” kontynuujemy cykl artykułów przybliżających najważniejsze wydarzenia z dziejów Związku Polskiego Piłki Nożnej oraz kolejnych futbolowych organizacji z Polską, Krakowem i Małopolską w nazwie. Dzisiejszy odcinek poświęcamy kolejnemu pionierskiemu okresowi w dziejach rodzimej piki nożnej, przypadającemu na lata czterdzieste XX wieku.

Od 3 marca 1945, czyli dnia reaktywowania Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, na czele organizacji stał Stanisław Filipkiewicz, który pełnił równocześnie funkcję wiceprezesa PZPN. Krakowska piłka rozwijała się dynamicznie. Na początku 1946 w kartotekach KOZPN figurowało 8963 zgłoszonych piłkarzy. Działacze KOZPN pracowali w lokalu przy ul. Retoryka 1.

Pierwsze powojenne miesiące działalności futbolowego związku skłaniać mogły do stwierdzenia, że futbol rozwijał się według przedwojennego obyczaju, z zachowaniem pryncypiów normalności. 29 czerwca 1945, w siedzibie KOZPN w Krakowie, przy ul. Piłsudskiego (gmach „Sokoła”) odbył się Zjazd Delegatów Okręgowych Związków Piłki Nożnej, który powziął rezolucję wznowienia działalności Polskiego Związku Piłki Nożnej. Prezesem wybrano Tadeusza Kuchara. W Zarządzie poczesne miejsca zajęli delegaci z Krakowa: Stanisław Filipkiewicz, Zdzisław Skowroński, Tadeusz Zastaniak, Władysław Dudek, Stanisław Wójcik, Tadeusz Dregiewicz. Kapitanem Związkowym wybrano Henryka Reymana. 16-17 lutego 1946 w Krakowie obradował drugi powojenny Zjazd PZPN. Postawiono na kontynuację. Fotel prezesa dostał się w ręce przedwojennego sternika, gen. Władysława Bończy-Uzdowskiego. Ciągłość PZPN-owskich struktur wydawała się być zachowana.

Kraków za ligą

Dla krakowskiego środowiska sprawą niezmiernie ważną było reaktywowanie Ligi Państwowej. Liczni działacze, pomni na deklarację ciągłości PZPN uważali, że powołana w 1927 Liga Piłki Nożnej istnieje nadal, a została jedynie na czas wojny zawieszona. Argumentowali bowiem, że żadne piłkarskie ciało LPN nie rozwiązało się. 10 sierpnia 1946 w Krakowie doszło do spotkania delegacji 14 klubów, podczas którego reaktywano LIGĘ PZPN. W zebraniu zwołanym z inicjatywy Cracovii i zorganizowanym w lokalu klubowym „Pasów” wzięli udział: Wisła i Garbarnia z Kraków, Legia i Polonia z Warszawy, Ruch i AKS z Chorzowa, ŁKS, Warta Poznań, Polonia Bytom (jako spadkobierca Pogoni Lwów) oraz, w charakterze obserwatorów, delegację: Widzewa Łódź, Lecha Poznań, Zagłębia Sosnowiec i Rymera Niedobczyce (dzielnica Rybnika). Prezesem Ligi obrano pochodzącego ze Lwowa prof. Tadeusza Dregiewicza, który po wojnie osiadł pod Wawelem. Ponadto

w Zarządzie znaleźli się krakowianie: Stanisław Kułakowski (Cracovia), Stanisław Voigt (Wisła), Andrzej Kuczalski (Garbarnia). Siedzibą ligi uczyniono Kraków. Ustanowiono dwie 12-zespołowe klasy rozgrywkowe: I i II ligę.

Liga, jako osobne ciało, nie utrzymała się długo. Futbolowa centrala jej nie uznała, a jej działacze nie wpuszczono na obradujące 18 sierpnia 1946 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie PZPN. Liga kojarzyła się z piłkarstwem zawodowym, a to kłóciło się z ustrojowymi pryncypiami. W tej sytuacji piłkarskiego mistrza Polski 1946 wyłoniono modelem nieligowym. Mistrzem została Polonia Warszawa.

Ligowa idea nie gościła. Spośród różnych koncepcji wybrano propozycję Andrzeja Przeworskiego polegającą na tym, że MP 1947 zostaną

Czasy, w których chwalono arbitrów

rozegrane sposobem pucharowo-ligowym, które wyłonią triumfatora rozgrywek i równocześnie wyselekcjonują drużyny do ligi w 1948.

Futbol rządzi pod Wawelem

Burzliwe debaty nad kształtem rywalizacji piłkarskiej nie przeszkodziły licznym krakowskim zespołom w przemożnej chęci grania w futbol, biegania za piłką po boiskach. W 1946, trwające od marca eliminacje w krakowskiej klasie „A” wyłoniły trójkę finalistów. W doborowym gronie znalazły się: Cracovia, Garbarnia i Wisła. W trudnej konfrontacji prawo startu w rozgrywce o mistrzostwo Polski uzyskała „Biała Gwiazda”, która w decydującym boju pokonała Cracovię 4-1. Mecz odbył się w niedzielę, 15 września na stadionie Garbarni. Gole dla Wisły padły po strzałach Giergiela 2 oraz Wandasa i Gracza, dla „Pasów” trafieniem popisał się Kleczka. W zwycięskiej drużynie grali: Jurowicz, Flanek, Kubik, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Giergiel, Gracz, Artur, Wandas, Cisowski.

W poniedziałkowym (16.09.1946) wydaniu „Dziennika Polskiego” ukazała się recenzja meczu pióra redaktora podpisującego się (jot). W relacji uderzają passusy podkreślające „niezwykle urozmaicone zawody” oraz pracę sędziego meczu Juliana Mytnika, zbierającego „liczne oklaski za swe rozstrzygnięcia”. Sprawozdanie kończy zdanie, że „opuszczające boisko 20-tysięczne tłumy publiczności wychodziły z przekonaniem, że drużyna Wisły, który zdobyła tytuł mistrza okręgu krakowskiego, godnie będzie reprezentowała Kraków w rozgrywkach o mistrzostwo Polski. Sędzia Mytnik potwierdził opinię doskonałego sędziego”. W 1947 mistrzostwo Polski wywalczyła Warta Poznań, która w finałowej potyczce pokonała dwukrotnie Wisłę, w Krakowie 2-0, w Poznaniu 5-2.

40-lecia Cracovii i Wisły

Sportowy Kraków w 1946 z równym zapałem śledził rywalizację o mistrzostwo KOZPN, jak i liczne sportowe wydarzenia, z których wiele stało się 40-lecia działalności Cracovii i Wisły. W owym czasie Zarząd KS Cracovia, pracował pod kierownictwem Stanisława Żura, którego wspomagali wiceprezisi: mjr Jerzy Butkiewicz, dr Józef Figna, dr Aleksander Moroz i dr Jan Turowicz. W monografii 40-lecia klubu, autorstwa uznanego poety i prozaika Jalu Kurka (tego od „Księgi Tatr”) przeczytać można wiele pięknych i wzruszających fraz zaświadczających o roli klubu w Krakowie i polskim sporcie. Z publikacji dowiedzieć się można, że w gronie kilkudziesięciu wyróżnionych Jubileuszową Odznaką 40-lecia Cracovii znaleźli się także działacze konkurentki z drugiej strony

Błoń, Wisły: prezes Tadeusz Orzelski, wiceprezes ppłk. Henryk Reyman, piłkarz Władysław Giergiel oraz prezes KOZPN Stanisław Filipkiewicz.

TS Wisła weszła w 40. rok działalności klubu na czele z przedwojennym prezesem Tadeuszem Orzelskim oraz najbliższymi współpracownikami w roli jego zastępców: Stefanem Dyrasem i Henrykiem Reymanem. W prezydium Komitetu Honorowego „wiślackiego” jubileuszu znaleźli się J.Em. Kardynał ks. Adam Sapieha, wojewoda krakowski dr Kazimierz Pasenkiewicz, dowódca



okręgu wojskowego gen. Mikołaj Prus-Więckowski i prezydent m. Krakowa Stefan Wolas. W Komitecie znalazło się miejsce także dla prezesa Garbarni Aleksandra Kuczalskiego oraz Cracovii Stanisława Żura.

Jubileuszowe wydawnictwo ukazało się na łamach „Startu” pod datą 24-25 maja 1946. Wśród autorów tekstów widnieją nazwiska nestorów dziennikarstwa sportowego w powojennym Krakowie: - pierwszego naczelnego „Tempa” Jana Rottera i Stanisława Habzdy. Za bodaj najbardziej prestiżowe sportowe wydarzeniem 1946 dla obydwu jubilatów uznać należy mecz awizowany jako Wisła - Reprezentacja Armii Angielskiej (Armia Renu), który odbył się 18 czerwca na największym wówczas stadionie Krakowa, czyli obiekcie Garbarni. Tak naprawdę po stronie gospodarzy wystąpiła drużyna składająca się pospół z graczy „Białej Gwiazdy” i „Pasów”:

Rybicki - Gędek (Filek II), Flanek - Jabłoński I, Legutko (Parpan), Filek I - Giergiel, Gracz, Artur (Legutko), Różankowski, Bobula. Mecz zakończył się wynikiem 2-2. Gole dla krakowian padły po strzałach „wiślaka” Giergiela (karny) i „pasiaka” Różankowskiego.

Mecz przeszedł do annałów jako niezwykle brutalny. „Armia Renu” zapisała się jak najgorzej w pamięci 30 tysięcy widzów wczorajszych zawodów - napisano w sprawozdaniu umieszczonym w „Dzienniku Polskim”. Chwalono arbitra, Romana Mohytę „za doskonałe poprowadzenie zawodów”, ganiono organizację widowiska.

Prezes recenzuje, prezes wskazuje...

„Rok 1946 uważam za pomyślny dla piłkarstwa krakowskiego” - pisał na łamach „Startu” (w wydaniu z 2 stycznia 1947) prezes KOZPN - Stanisław Filipkiewicz. „Zdobycie przez Kraków pucharu śp. Kałuży podkreśliło prymat Krakowa w piłkarstwie polskim (...) W 1946 roku akcja wyszkoleniowa nie została całkowicie przeprowadzona a to wskutek niezrozumienia ważności tego zagadnienia przez kluby, wyszkolenie bowiem jako podstawowa praca w klubach może zapewnić piłkarstwu krakowskiemu należne mu miejsce i poważanie w piłkarstwie polskim. W przyszłym roku KOZPN postawi na pierwszym miejscu swej pracy wyszkolenie, przeznaczając w preliminarzu budżetowym znaczne kwoty na trenerów, instruktorów i obozy letnie. (...) Przed Zarządem KOZPN-u stoi zagadnienie nowej organizacji Podokręgów, prawdopodobnie bowiem najbliższe walne zebranie PZPN-u przydzieli okręgowi krakowskiemu powiaty południowo-zachodnie województwa krakowskiego i powiat olkuski, co da okręgowi krakowskiemu liczbę około 150 klubów. (...) Mamy zamiar w przyszłym roku baczejszą uwagę zwrócić na kluby prowincjonalne i tym pomóc tak fachowo, jak i finansowo. (...)

Zaznaczam, że wszelkie wysiłki Zarządu Okręgu nie mogą dać pozytywnych rezultatów, z chwilą gdy nie znajdą oddźwięku i zrozumienia w klubach. Praca bowiem, tak wyszkoleniowa i organizacyjna musi być z całą

powagą i poważną troską podjęta przez działaczy klubowych, Związek może jedynie finansować i kierować tymi pracami. (...)

Kardynał Sapieha wśród wyróżnionych

Wielce aktywny sportowo rok 1946 kończył się w Krakowie zorganizowanym 8 grudnia Walnym Zebraniem TS Wisła. W 88 numerze „Przekroju” (15/22 12.1946) ukazała się notatka, w której przeczytać można, że „zebranie nadało honorową odznakę i dyplom J.E. Ks. Metropolicie Sapiesze, wojewodzie dr. Pasenkiewiczowi, prezydentowi St. Wolasowi oraz wiceprezydentowi Dziwlikowi”. Robiono wiele, aby przypodobać się władzy: starej i nowej. Owa metoda dawała rezultaty. Do czasu...

JERZY NAGAWIECKI

Wielkie zainteresowanie towarzyszyło imprezie wieńczącej obchody 100-lecia Proszowianki. Główne jubileuszowe uroczystości zorganizowano w sobotę, 3 września br. Na centralnej sportowej arenie miasta spotkali się reprezentanci wielu pokoleń futbolistów Proszowianki, liczni kibice piłki nożnej w mieście i okolicy oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i sportowych.

100 lat Proszowianki

Jubileusz okraszony medalami i... golami

Na uroczystości zjawili się: wicewojewoda - Józef Gawron, wicemarszałek Województwa Małopolskiego - Wojciech Kozak, starosta proszowicki - Grzegorz Pióro, prezes PSL, poseł na Sejm RP - Władysław Kosiniak-Kamysz, prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej - Ryszard Niemiec, przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski, burmistrz - Grzegorz Cichy, przewodniczący Rady Miasta Proszowice - Krzysztof Wojtusik, przewodnicząca Rady Powiatu Proszowickiego - Elżbieta Grela oraz znani trenerzy - Ireneusz Adamus i Władysław Łach. Zestaw VIP-ów zaświadcza najlepiej o randze imprezy.

Odnaczenia, wyróżnienia...

W rolę gospodarzy jubileuszu, wspólnie z prezesem klubu Sławomirem Machem, wcielił się świetni w przeszłości gracze zespołu z Proszowic: Marian Kozerski, Włodzimierz i Jacek Dońcowie, Lucjan Kuchmacz, Marek Książny, Jerzy Jurek, którzy przygodę z piłką zaczęli z górą pół wieku temu a dziś są żywymi ikonami proszowickiej kopanej.

Kulminacyjne wydarzenia imprezy, jakim uczyniono mecz Proszowianka - Cracovia, poprzedziły mowy zaproszonych gości, gratulacje, liczne dowody uznania oraz udekorowanie najbardziej zasłużonych dla 100-letniego klubu osób odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i sportowymi.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Włodzimierz Doniec, Mirosław Migas, Edward Wypych, Zdzisław Zastawny.

Brązowe Krzyże Zasługi: Andrzej Droźniak, Bogdan Francuz, Tadeusz Gładysz, Sylwester Miśkiewicz.

Krzyż Małopolski - srebrne odznaki honorowa trafiły do Maksymiliana Kozerskiego i Mariana Kozerskiego.

Dyplomy okolicznościowe: Andrzej Bucki, Ewa Czekajski, Włodzimierz Czyż, Marek Komenda, Jacek Michał Kubik, Lucjan Kuchmacz, Eugeniusz Łyduch, Jerzy Nowak, Marek Nowak, Sławomir Pawłowski, Jan Przeniosło, Zbigniew Przeniosło, Henryk Rybak, Robert Rychlicki, Wojciech Socha, Jarosław Szymański i Szczepan Wojański.

Polskim Związek Piłki Nożnej przyznał Złotą Odznakę Honorową Jackowi Doniewiczowi. Srebrne odznaki trafiły do Tadeusza Gładysza i Mariana Kozerskiego.

Medal 105 lat MZPN: Jerzy Drózd, Aleksander Gąciarz, Jerzy Jurek, Sławomir Mach, Marek Oziębło, Jacek Skalski i Andrzej Zajczkowski.

Złotą Odznakę MZPN otrzymali: Marian Dziura, Alfred Pawłowski.

Srebrna Odznaka MZPN: Jan Biernacki, Stanisław Biernacki, Tadeusz Bujakowski, Wiesław Chmiela, Janusz Czekajski, Krzysztof Jelonekiewicz, Marek Książny, Zygmunt Kukuła, Piotr Moliszewski.

Brązowe Odznaki MZPN: Jerzy Kowalski, Jan Pardała, Ryszard Pardała, Mirosław Rojewski.



Świętowanie z Cracovią

Licznie zgromadzona publiczność festynu jubileuszowego oczekiwała na główne danie uroczystości - mecz liczących 110 lat „Pasów” z o 10 lat młodszą Proszowianką. Ekstraklasowcy potraktowali mecz całkiem serio. Trener Jacek Zieliński postawił na boisku niemal pierwszą jedenastkę Cracovii. W tej sytuacji przewaga „Pasów” nie podlegała dyskusji. Różnica umiejętności zaowocowała jednoznacznym wynikiem.

Proszowianka - Cracovia 0-5 (0-2)

Gole: Steblecki 20, Budziński 28, Malarczyk 52, Cetnarowski 73 i Dimun 84.

PROSZOWIANKA: Zawartka (62 Czarnecki) - Wrona, Głębicki (23 Krówczyński, 75 Czaja), Bienias, Mach (46 M. Bzdziła) - M. Przeniosło, T. Przeniosło (23 Orłowski), Dziwiszewski (56 Kozerski), A. Przeniosło (69 Porębski), Prochwicz (75 K. Bzdziła) - Lampart.

CRACOVIA: Stępniewski (46 Sandomierski) - Deleu (46 Litauski), Malarczyk, Wołakiewicz (46 Polczak), Cunta - Wójcicki, Dąbrowski, Budziński (46 Cetnarowski), Covilo (46 Dimun), Steblecki - Szczepaniak.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków). Widzów blisko 2 tys.

Mecz Proszowianka - Cracovia stanowił wyśmienitą okazję do

uroczystego pożegnania kapitana miejscowych Tomasza Przeniosła, który w drużynie z Proszowic rozegrał 265 meczów oraz jego kolegi Mariusza Głębickiego.

Jubileuszowa monografia

100-lecie MKS Proszowianki uczczono okazjonalną monografią klubu. Na blisko 350 stronach pomieszczono dokumentację 60 sezonów ligowych (około 1500 wyników spotkań) i kilkadziesiąt zdjęć, w tym wiele oryginalnych, wcześniej nie publikowanych. Wydawnictwo opisuje dzieje lokalnego futbolu od pierwszych futbolowych wprawek w wykonaniu żołnierzy armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej, aż do czasów współczesnych.

(JN)

